Sportowiec

WARSZAWA
1 MAJA 1950
Nr 9 Rok II
CENA 30 ZŁ



SPORTOWCY POLSCY NA STRAŻY POKOJU

Przegląd wydarzeń

Cała Polska żyje przygotowaniami do Święta Pracy, 1 Maja. Udział sportowców w tegorocznym święcie 1 Maja jest tak liczny i imponujący, jak jeszcze nigdy dotychczas.

Naczelne hasło tegorocznego Święta 1 Maja, hasło międzynarodowej solidarności świata pracy w walce o pokój, stało się hasłem wszystkich sportowców polskich, hasłem całego **ludowego** sportu na świecie.

Pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju podpisują się wszyscy sportowcy polscy, miliony ich maszeruje przez stadiony i ulice miast, stawiając siłę swych mięśni, swą młodość i zdrowie w służbę nieugiętej walki o wolność wszystkich ludzi i sprawiedliwy pokój na całym świecie.

Z tym serdecznym entuzjazmem dla międzynarodowej solidarności sportowców w walce o pokój powrócili z Moskwy polscy tenisiści. Nie mają oni dość słów zachwytu dla wspaniałego poziomu i organizacji sportu radzieckiego, nie mają nade wszystko słów zachwytu dla tego wszystkiego, co widzieli w ZSRR — wysokiego poziomu życia, radości i entuzjazmu radzieckich ludzi. ich patriotyzmu i równocześnie serdecznych uczuć przyjaźni dla nas — Polaków.

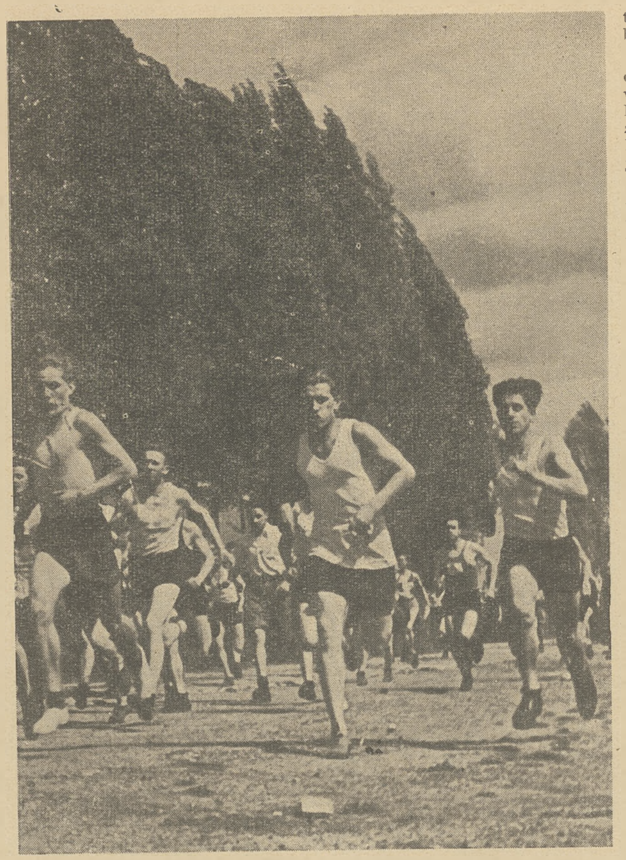
Wspaniale rozwijające się współzawodnictwo 1-Majowe, zapoczątkowane przez załogę cementowni „Grodziec" przeniosło się ze świata pracy do całego ruchu sportowego. Wyrazem tego są masowe zobowiązania, podejmowane przez kluby, zrzeszenia i organizacje do wzmożenia wyników na odcinku umasowienia sportu, opieki nad sportem wiejskim i młodzieżowym, zobowiązania masowego udziału w rozgrywkach piłkarskich o Puchar Polski i w Biegach Narodowych. Start ponad 6 tysięcy drużyn w pierwszej rundzie Pucharu Polski, rozgrywanej właśnie w ramach tegorocznych 1-Majowych imprez sportowych — to jednak na nasze obecne możliwości wielki sukces organizacyjny.

Na ostatnim Prezydium GKKF zapadła doniosła uchwała: Do ogólnego nowego nurtu polskiego sportu włączona została wreszcie młodzież szkolna Zatwierdzono projekt organizacji Szkolnych Kół Sportowych oraz zasady opieki Klubów nad Szkolnymi Kołami Sportowymi. W ten sposób przeżytek burżuazji i sanacji — zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych — zakończył swój żywot.

Największym niewątpliwie wydarzeniem jest masowy i imponujący udział sportowców w tegorocznej defiladzie 1 Maja. Setki tysięcy młodzieży, reprezentującej wszystkie zrzeszenia i wszystkie dyscypliny sportu, maszerujące w zwartym szyku ulicami miast, miasteczek i wsi, demonstrujące swą tężyznę fizyczną i swą zdecydowaną wolę walki o wolność dla wszystkich ludzi i pokój dla całego świata

Tegoroczny międzynarodowy wyścig kolarski „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" na trasie Warszawa—Praga otrzymał decyzją Komitetu Obrońców Pokoju zaszczytną nazwę Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju. Fakt ten ma swój głęboki sens. Oto kolarze 13 narodowości — państw Ludowej Demokracji i sportowych organizacji robotniczych państw kapitalistycznych — wyruszyli z Warszawy, aby na ciężkiej, 1500-kilometrowej trasie do stolicy Czechosłowacji zademonstrować nie tylko swe umiejętności sportowe i tężyznę fizyczną, ale nade wszystko, aby w szlachetnej walce zadokumentować solidarność milionów sportowców całej Europy, zdecydowanych walczyć o pokój.

MILION startujących W BIEGACH NARODOWYCH



(Fot. WAF.)

W roku ubiegłym do Biegów Narodowych stanęło 700.000 sportowców. W roku bieżącym startować będzie MILION

Wracam z zebrania powiatowego aktywu sportowego. Jednym z głównych punktów dzisiejszej narady było omówienie stanu przygotowań do Biegu Narodowego. Po raz trzeci w Polsce Ludowej organizujemy tę masową imprezę, która zgodnie z ustaloną już w naszym ludowym sporcie tradycją, mobilizuje setki tysięcy młodzieży i dorosłych, ludzi miast i wsi dla zadokumentowania ich gotowości do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

Wracam z zebrania pewny tego, że w tym roku świadomość znaczenia Biegu Narodowego przerodziła się w wysiłek organizacyjny wszystkich ogniw, że zmobilizowała szerokie rzesze aktywistów kultury fizycznej i sportowców a przede wszystkim aktyw ZMP, Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Widzę dokładnie przebytą drogę. Jakże inaczej wyglądało dzisiejsze zebranie w porównaniu z zebraniem w roku 1947. Dziś cały nasz powiat żyje przygotowaniami, dziś w szlachetnym współzawodnictwie zespoły, koła, kluby na terenie miast i wsi dokładają wszelkich starań, by zarówno pod względem organizacyjnym jak i liczebności ich udział w Biegach Narodowych wypadł jak najbardziej imponująco. Zobowiązania podjęte dla uczczenia 1 Maja przez młodzież naszego powiatu, by pobić dotychczasowe wyniki ilości startujących, by zdobyć jak najwięcej odznak „Sprawny do pracy i obrony" — będą wypełnione. Dumni będziemy z tego, że włożymy swój wkład do planu upowszechnienia i rozwoju kultury fizycznej, do planu podjętego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej przy wydatnej pomocy i opiece Państwa Ludowego, według wytycznych i wskazań Partii klasy robotniczej.

Widząc szeroką drogę, która prowadzi poprzez osiedla miejskie do nowej wsi polskiej, drogę masowego rozwoju kultury fizycznej, przypominam sobie zachwaszczoną, wąską i bagnistą dróżkę kapitalistycznego sportu przedwojennego.

Jakże śmiesznie wyglądają z perspektywy dzisiejszych naszych osiągnięć masowego, ludowego sportu — napuszone tyrady kierowników sportu sanacyjnego o „masowości", o wielkich „osiągnięciach" powszechnego wychowania fizycznego, o „niebywałym" rekordzie w roku 1938 kiedy na starcie Biegów Narodowych stanęło aż 30.000 uczestników.

Z jaką wyrazistością występuje cała obłuda polityki stosowanej przez klikę sanacyjną w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu, nie mająca nic wspólnego z troską o upowszechnienie kultury fizycznej, a wprost przeciwnie popierająca sport elitarny, drobnomieszczański, sport w służbie kapitalizmu.

Wczoraj przeglądałem tygodnik „Sport polski" z kwietnia 1938 r. Na pierwszej stronie tego pisma umieszczone było hasło „niech dzień Biegów Narodowych będzie pokazem mocnych nóg, płuc i gotowych do wysiłku serc".

Dziś na zebraniu przedstawiciel ZMP tak referował sprawę udziału w Biegach Narodowych: „W roku ubiegłym w Biegach Narodowych startowało w Polsce ponad 700.000 sportowców. Wkład naszego sportu w tegoroczny obchód 1 Maja — musi stać się godnym bohaterskiego wysiłku mas pracujących i ich zwycięstw na froncie walki o plan 6-letni — o pokój i socjalizm. Do Biegów Narodowych zmobilizujemy wszystkich, młodych i starych. Musimy w tym roku pobić rekord ilości startujących i osiągnąć liczbę pełnego miliona!"

Wczoraj... i dziś.

Dziś promienne, jasne i twórcze.

Dziś — marsz pod sztandarami międzynarodowego proletariatu w walce o pokój i socjalizm, w walce o szczęśliwą przyszłość.

Zbudujemy masowy ruch sportowy, wzmocnimy siły Polski Ludowej.

Zadokumentują to setki tysięcy sportowców startujących w Biegach Narodowych.

Wojciech Lipniacki.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ

Młodości nikt nie powstrzyma!
Tętent rozrywa ziemię,
Płyniemy fabrycznym dymem,
Suniemy polem jak lemiesz.

Młodości nikt nie okiełzna,
nie zamknie w więzieniu sekund!
Świat cały — to nasza bieżnia,
postępem mierzy się rekord.

Staniemy tłumnie na starcie,
żywioł puszczamy z uwięzi,
na skrzydłach stóp oparci
czas mamy przezwyciężyć.

Lawiną, Tabunem, Ławą.
Wszyscy musimy dolecieć,
By jedną zbratani sprawą
ręce połączyć na mecie.

1 MAJA - Święto Pracy - Święto Pokoju

60 lat już obchodzi międzynarodowa klasa robotnicza swoje święto 1 Maja co roku pod tymi samymi czerwonymi sztandarami.

Co roku masy robotnicze demonstrujące pod czerwonymi sztandarami walki klasowej wysuwają nowe hasła wyrastające ze zmienionej sytuacji politycznej, hasła odpowiadające wymaganiom danego okresu historycznego, danego etapu proletariackiej walki.

Niegdyś — pod zaborami — polska klasa robotnicza demonstrowała pod hasłami walki z obcymi i rodzimymi ciemiężycielami, pod hasłami solidarności z międzynarodowym ruchem rewolucyjnym, przede wszystkim z dojrzewającą już wtedy Rewolucją Socjalistyczną w Rosji.

W okresie tzw. drugiej niepodległości, 1 Maja zmobilizował proletariat miast i wsi do walki z wyzyskiem kapitalistów i obszarników, z polityką zguby Polski, wysuwał hasło solidarności z socjalistycznym państwem radzieckim, hasło jednolitego frontu robotniczego — przeciw rozbijaczom z prawicy PPS i innym agentom burżuazji.

W okresie drugiej wojny światowej w głębokim podziemiu hitlerowskiej okupacji, masy pracujące święciły dzień 1 Maja pod przewodem Polskiej Partii Robotniczej wzmożoną akcją bojową na tyłach wroga, pod hasłami niezłomnego sojuszu i braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim, czołową siłą walki z faszyzmem.

Różnorodne były hasła obchodów 1-majowych w ubiegłym 60-leciu, ale wspólnym był zawsze rewolucyjny i bojowy charakter, wspólne ofiary i krew robotnicza, która rok rocznie znaczyła czerwonym piętnem wspólne barykady, więzienia, kaźnie i szubienice.

Epokowe zwycięstwo Związku Radzieckiego nad światowym faszyzmem otwarło nową erę w dziejach ludzkości.

Po raz szósty w tym roku obchodzimy 1 Maja w wolnej Polsce Ludowej zdążającej do socjalizmu.

W pierwszych latach po wyzwoleniu demonstrowaliśmy pod hasłami obrony demokracji ludowej, walki z reakcją marzącą o rozpętaniu wojny domowej i przywróceniu władzy kapitalistów i obszarników, pod hasłem przyjaźni i braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu zwyciężyły w Polsce siły ludowe.

Zasadniczym hasłem tegorocznego obchodu 1 Maja jest walka o pokój.

W walce przeciw obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkroczenie tych krajów na drogę budownictwa socjalizmu, historyczne zwycięstwo 450-milionowego narodu chińskiego i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej wbrew imperializmowi amerykańskiemu, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o wspaniałym wzroście i poważnym wzmocnieniu obozu i postępu.

W 1890 roku socjalizm był dla wielu ludzi szlachetnym marzeniem, dziś socjalizm zwyciężył i zwycięża na olbrzymich obszarach kuli ziemskiej.

Obóz wyzysku i wojny słabnie. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzewający kryzys gospodarczy systemu kapitalistycznego, wzrost przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych tego systemu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu imperializmu. Właśnie dlatego czyni on wszelkie wysiłki, by rozpętać nową wojnę światową, która miałaby go ocalić. Obóz wojny nie skapitulował i nie skapituluje dobrowolnie. W miarę wzrostu sił pokoju rośnie histeria wojenna, strach i zamęt. Z marshallowskiej „zimnej wojny" wyrosła achesonowska „totalna dyplomacja", a bezskuteczny szantaż atomowy przekształcił się również w nieudolny szantaż wodorowy. Na próby odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu i piętrzące się budżety wojskowe klasa robotnicza krajów kapitalistycznych odpowiada strajkami, odmową wyładowania broni amerykańskiej, wzrostem ruchu wyzwoleńczego narodów kolonialnych. Napięcie walki wzmaga się z dnia na dzień, zaostrzają się jej formy. Dlatego obrońcy pokoju na całym świecie muszą być świadomi nieustannej czujności i niesłabnącej gotowości do walki. Apel sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju odbił się szerokim echem na całym świecie, nie pozostał bez echa i w Polsce. Polska Ludowa stanowi mocne ogniwo w światowym froncie pokoju. Każdy człowiek pracy w naszym kraju znajduje się na linii walki, każdy musi sobie uświadomić, że od jego wysiłku zależy los tej walki i od jej wyniku przyszłość każdego z nas, przyszłość Ojczyzny.

Walka o plan — to walka o wzrost wydajności pracy, walka o oszczędność, walka o wzrost dyscypliny pracy, o głęboko socjalistyczny stosunek do pracy.

Masy pracujące Polski tegoroczny 1 Maj czczą nowym zrywem produkcyjnym setek tysięcy robotników, którzy włączają się do współzawodnictwa pod hasłami o wykonanie 1 roku Planu 6-letniego.

Dzień 1 Maja będzie dniem mobilizacji i przeglądu naszych sił w walce o pokój.

Józef Prutkowski

Majowy Wiersz

I na naszych boiskach mamy już święto
Szlak do sukcesów jest niedaleki
Jasno dźwięczały słowa Prezydenta
Sportowi więcej troski i opieki

Ten głos zadźwięczał radosnym akordem
Ten głos jest startem do wielkiego skoku
Zaczniemy wszystkie bić rekordy
W nieubłaganej wojnie o Pokój!

Niech głośniej dzwonią gongi przy ringu!
Mocniej niech broń na planszach chrzęści!
W upartej pracy i treningu
Niech dla obrony krzepną mięśnie.

Bracia-sportowcy, chłopi, robotnicy,
Skoczku, piłkarzu, lekkoatleto —
Podaj ten wiersz poprzez wszystkie granice,
Niech glob przemierzy serdeczną sztafetą.

Bracia z dalekich i obcych stadionów.
Nie stójcie bezczynnie na boku.
W naszej drużynie — sześćset milionów!
Wygramy nią wojnę o pokój.

Patrz! Podżegają siły czarne...
Pucknie im ręka w wyścigu zbrojeń...
Na taką rękę gwiżdżemy; Karny!

Strzelamy miliardowym Pokojem.

Potężną siłą są miliony polskich sportowców, którzy stojąc w szeregu walczących o pokój, przeciwstawiają idei zniszczenia i śmierci, ideę postępu i radości życia. Sportowcy polscy, czcząc 1 Maja, dają wyraz swemu stanowisku czynnej walki o pokój i pomnożenie wysiłków w pracy, produkcji i nauce.

Serdeczna, braterska współpraca ze sportowcami krajów demokracji ludowej i z najlepszymi na świecie sportowcami Związku Radzieckiego pozwala nam w pełni korzystać z wielkiej skarbnicy osiągnięć i doświadczeń radzieckiej kultury fizycznej.

Oparta na wzorach radzieckiej odznaki G. T. O, ustanowiona przez G. K. K. F., nowa odznaka sprawności — „Sprawny do Pracy i Obrony" — jest ważnym czynnikiem upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, a równocześnie miernikiem poziomu kultury fizycznej w naszym kraju.

System wychowania fizycznego oparty o jej zasady będzie współdziałał z wychowaniem ogólnym, kształtując pożądany dla socjalistycznego ustroju typ człowieka: zdrowego, wszechstronnie rozwiniętego fizycznie, sprawnego w pracy i przygotowanego do obrony.

Sportowcy polscy, realizując hasło „Po pracy sport, by jutro lepiej pracować" — przodują we współzawodnictwie, potwierdzając dowodami że równolegle z rozwojem sprawności fizycznej następuje rozwój umysłowy przyczyniając się do podniesienia wydajności pracy i nauki.

Sportowcy polscy, włączając się masowo do uroczystego obchodu tegorocznego Święta Pracy, manifestują swą solidarność ze sportowcami Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i ze sportowcami robotniczymi krajów kapitalistycznych; manifestują swą solidarność z całym obozem postępu, wolności i sprawiedliwości społecznej.

Sportowcy polscy czcząc 1 Maja pod sztandarami klasy robotniczej, ramię w ramię z masami pracującymi, wraz z robotnikami, chłopami i inteligencją pracującą — wraz z całym narodem stają do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do walki o socjalizm i pokój.

— WYŚCIG POKOJU —

NAJWIĘKSZA KOLARSKA IMPREZA NA ŚWIECIE

Trzy lata temu z inicjatywy „Głosu Ludu“ i „Rudeho Prava“ zorganizowany został po raz pierwszy wyścig Warszawa — Praga — Warszawa — największa amatorska impreza kolarska świata.

Powiązanie wyścigu z trzema datami: Świętem Pracy, Świętem Zwycięstwa i rocznicą wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką (5 maja) nadało mu głęboki sens polityczny.

Był on sprawdzianem wspaniałego rozwoju sportu w krajach demokracji ludowej, był potężną manifestacją międzynarodowej solidarności mas pracujących i braterstwa krajów budujących socjalizm. Stał się imprezą pokoju!

Rok 1949 jeszcze bardziej podkreślił wielkość i charakter wyścigu. Na całej trasie — począwszy od stolicy CSR Pragi, a skończywszy na odbudowującej się stolicy Polski Ludowej — miliony widzów manifestowały swą wolę walki o pokój, przyjaźń z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim i krajami demokracji Ludowej.

Słynne „toury“ w krajach kapitalistycznych, przy udziale kolarzy zawodowych, a więc „Tour de France“, „Giro d' Italia“ czy „Tour de Suisse“ — nie mogą równać sie z wyścigiem „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“.

Tło wyścigu, jego głęboka wymowa i symbolika, tak kontrastują z tłem i celami wieloetapowych wyścigów w krajach kapitalistycznych, jak różnią się hasła i dążenia obozu postępu i pokoju od haseł świata wyzysku i podżegaczy wojennych.

Wyścig stał się manifestacją solidarności mas pracujących, walczących o postęp i socjalizm, wspaniałą manifestacją walki o pokój, walki ze wszystkimi wstecznymi i reakcyjnymi planami kliki podżegaczy wojennych.

Z punktu widzenia sportowego wyścig ten jest dowodem rosnącej siły i prężności sportu krajów demokracji ludowej, dowodem rozwoju sportu ludowego, pozostającego pod troskliwą opieką państwa. Jest on również dowodem wielkiej siły politycznej i uświadomienia ideologicznego międzynarodowego sportu robotniczego.

W III Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“ bierze udział 13 drużyn kolarskich, reprezentujących kraje demokracji ludowej (Albanię, Bułgarię, Czechosłowację, Polskę, Rumunię, Węgry), Niemiecką Republikę Demokratyczną oraz robotnicze organizacje sportowe krajów kapitalistycznych, a więc Francji (FSGT) Finlandii (TUL), Danii, Anglii i Włoch. Trzynastą drużyną jest zespół kolarzy Polonii Francuskiej.

Każda drużyna składa się z 6 kolarzy. Wyścig rozgrywany jest o puchar przechodni „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“ i zdobywa go ta drużyna, która przejedzie trasę w najlepszym czasie. (W klasyfikacji drużynowej liczy się czas pierwszych trzech kolarzy).

W roku bieżącym w wyścigu wprowadzono pewną innowację. Mianowicie rozpocznie się on już 30 kwietnia etapem dookoła Warszawy. W roku 1951, w Pradze, kolarze również 30 kwietnia rozpoczną wyścig etapem dookoła Pragi. Dodatkowy etap wokół stolic umożliwi szerokim masom mieszkańców oglądanie tej wspaniałej imprezy.

Trasa III Międzynarodowego Wyścigu „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“ przedstawia się następująco:

I etap, 30 kwietnia: Warszawa — Jabłonna — Zegrze — Serock — Pułtusk — Wyszków — Radzymin — Warszawa, 143 km.

II etap, 1 Maja: Warszawa — Tomaszów — Piotrków — Łódź, 185 km.

III etap, 2 Maja: Łódź — Wrocław, 212 km.

IV etap, 3 Maja: Wrocław — Chorzów, 180 km.

V etap, 4 Maja: Chorzów (Katowice) — Cieszyn, 201 km.

VI etap, 6 Maja: Cieszyn — Gottwaldowo, 142 km.

VII etap, 7 Maja: Gottwaldowo — Brno, 139,8 km.

VIII etap, 8 Maja: Brno — Pardubice, 136,5 km.

IX etap, 9 Maja: Pardubice — Praha 146,4 km.

Całkowita długość trasy wynosi 1.485 km. Jest ona tak wytyczona, że przebiega przez największe ośrodki przemysłowe i skupiska robotnicze zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji.

Z listy zgłoszonych kolarzy wynika, że konkurencja jest niezwykle silna i walka najlepszych szosowców — amatorów Europy będzie wspaniałym i porywającym widowiskiem.

Braterska i szlachetna, prawdziwie sportowa atmosfera wyścigu, łącząca sportowców krajów demokracji ludowej i sportowców-robotników krajów kapitalistycznych, jest najlepszym dowodem międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o pokój na świecie. Przedstawiciele klasy robotniczej krajów kapitalistycznych, przejeżdżając przez miasta, miasteczka wsie i osiedla Polski i Czechosłowacji, ujrzą kolosalny rozmach budownictwa socjalistycznego, przekonają się o radosnej, twórczej pracy krajów, gdzie władza należy do ludu. Przez udział w tej wielkiej imprezie, nabiorą nowych sił do walki o zniesienie wyzysku, który jeszcze istnieje w ich krajach.

„Wyścig Pokoju“ jest odzwierciedleniem myśli tych wszystkich ludzi, którzy budują socjalizm i tych wszystkich, którzy walczą o wyzwolenie spod kapitalistycznego ucisku, myśli tych mas ludowych całego świata, które stoją na straży pokoju!

Zygmunt Dall



Ostry start do Wyścigu Warszawa — Praga
(Fot. Film Polski)



Zwartą grupą wjechali kolarze na czeską stronę
(Fot. Film Polski)

BIEGI NARODOWE — potęgują obronność kraju

START z nad WEŁTAWY

Późnym wieczorem wybraliśmy się na przechadzkę po Pradze. Namówili nas do niej, nasi koledzy dziennikarze czechosłowaccy. Wieczór wiosenny był nieco chłodny, nisko ciągnęły chmury, gdzieniegdzie przeświecały spoza nich gwiazdy. Był to ostatni dzień kwietnia i wieczór nie wróżył pięknej pogody na dzień następny — 1 maja.

— Nie potrzeba nam słońca, my wszyscy mamy je schowane na jutro w sercach — powiedział nasz praski kolega z „Rudeho Prava“. Powiedział w przenośni, ale rzeczywistość nie różniła się od słów dziennikarza. Praga radośnie szykowała się do wielkiego święta.

Radośnie łopotały na wietrze liczne transparenty i setki flag, którymi przystrojono miasto. Podniosły nastrój, poprzedzający Święto Pracy niezliczonych mas ludowych panował niepodzielnie na ulicach Złotej Pragi. Mimo późnej pory Prażanie przyglądali się ciekawie ostatnim przygotowaniom do nadania świątecznego wyrazu ich miastu. Na pięknym placu Wacława (słynne Vaclavskie Namesti) rozlegały się ostatnie uderzenia młotków. Dostojnie ciemniały w wieczornym zmierzchu czerwone flagi, zwisające z frontów okazałych budynków. Robotnicza Praga czekała swego święta....

Następnego dnia, w południe centralnego punktu uroczystości 1-majowych nastąpił start do Wyścigu Pokoju. Podniosłego charakteru 1 maja w stolicy Czechosłowacji nie zatarły w pamięci uczestników późniejsze emocje wyścigu.

A było ich niemało!..

Jak wiele można wspominać jeszcze dziś — po roku — i to w obliczu nowego wyścigu, większego jeszcze niż poprzednie, którego wymowa silniejsza i mocniej do nas przemawiająca.

Początkowe niepowodzenia naszych, i pasmo zwycięstw braci — Czechosłowaków oraz robotników z Francji. Seria sukcesów praskiego piekarza nazwiskiem Vesely i cenny triumf Rzeźnickiego na ulicach pięknego Gottwaldowa. Po tym — Ostrava, przejazd w pełnym gazie mostem przez granicę Przyjaźni — Polska!, rekord frekwencji na robotniczym Śląsku, Wrocław, Łódź i... ostatni zryw — do Warszawy.

Pierwsze dwa etapy wykazały przewagę drużyn CSR i zespołów francuskich — FSGT. Dopiero od etapów w Ostravie, Katowicach Wrocławiu Gottwaldowa do głosu doszli Polacy. Topniała przewaga minut, które straciliśmy w pierwszej fazie wyścigu.

Im bliżej kraju — nasi kolarze jechali lepiej. — Dotarliśmy nasze maszyny, będziemy walczyć o zwycięstwo do ostatniego metra — mówili zadowoleni po zakończeniu

Z Łodzi wyjechaliśmy zajmując drugą lokatę za Francuzami. Zaledwie 9 minut i 4 sekundy dzieliły nas od leaderów. Na gładkiej szosie Łódź — Warszawa zmniejszyliśmy jeszcze tę różnicę, ale zespół Garnier'a zdołał utrzymać prymat. Indywidualny triumf święcił na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie — Polak — Pietraszewski.

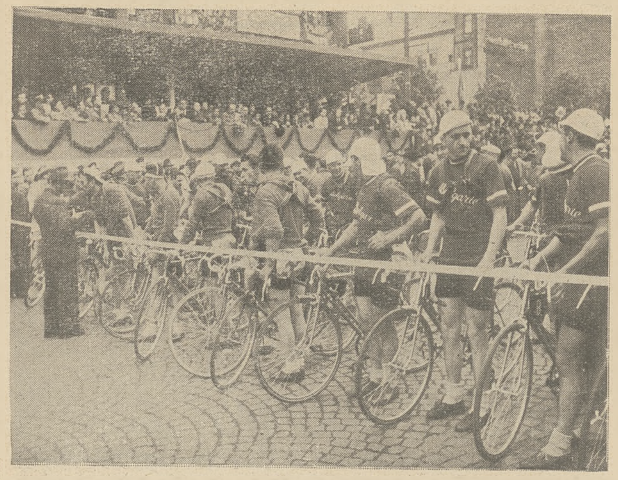
Ale ponad wszystko najbardziej pamiętny jest najistotniejszy rys wyścigu: ciężka, wyczerpująca walka wszystkich drużyn o zwycięstwo, przepojona prawdziwym koleżeństwem i szczerą przyjaźnią.

Rumuni pomagali w reperowaniu defektów Albańczykom, Węgrzy pożyczali koła i dętki Rumunom. Zaciętość i chęć zwycięstwa nie osłabiła więzi łączących towarzyszy w walce.

Drugi wyścig Praga — Warszawa przypieczętował przyjaźń uczestników imprezy. Pogłębił międzynarodową solidarność sportowców — robotników. Przeszedł do najmilszych wspomnień.

1 Maja kolarze startować będą po raz trzeci. Silniejsi i jeszcze bardziej świadomi celu, którym jest Pokój i Postęp.

B. Tomaszewski



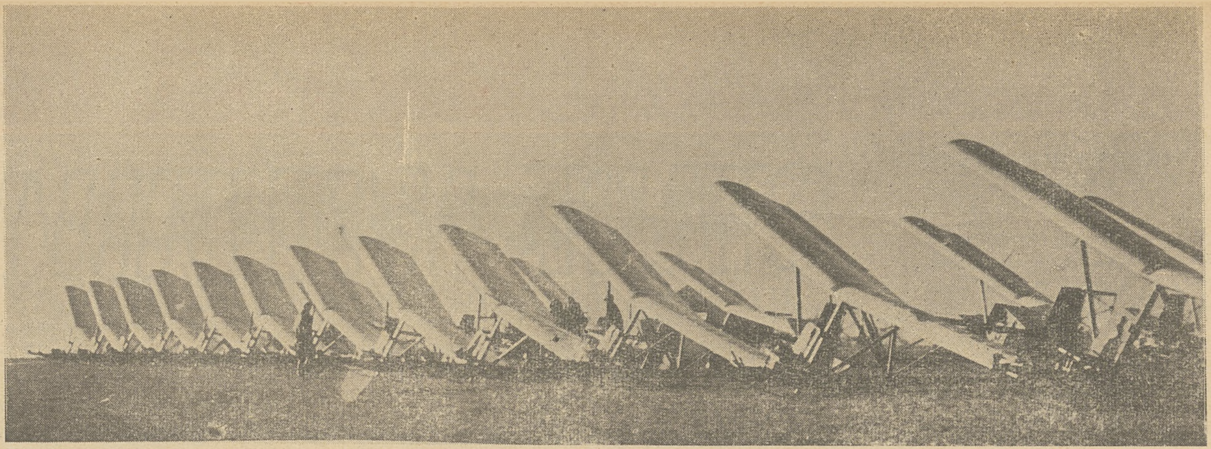
Przed honorowym startem z Pragi. Kierunek — Warszawa!
(Fot. AR)



Zwycięzca ostatniego etapu Pietraszewski na ostatnich metrach przed metą
(Fot. AR)



Startujących z Pragi kolarzy żegnają tłumy ludności na czele z przedstawicielami Rządu
(Fot. AR)



(Fot. WAF)

Uczmy się latać

KAZIMIERZ HILSCHER

Niewielu jest już ludzi w Polsce, którzy na odgłos warkotu silnika samolotowego podnoszą głowy i obserwują szybko przesuwającą się maszynę. To dziś widok powszedni. Ale gdy na błękicie nieba ukaże się wysmukły kształt szybowca, bezgłośnie krążącego na prądach powietrznych wielu z zainteresowaniem i ciekawością przygląda się ewolucjom. Wielu obserwatorom, szczególnie młodszym, wyrywa się westchnienie — „Jak chętnie i ja bym polatał".

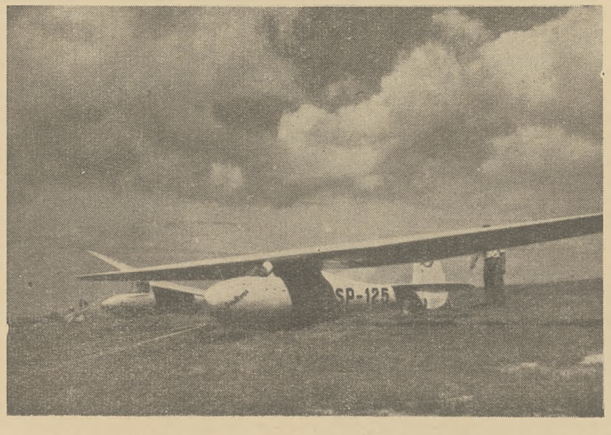
To marzenie nie jest tak trudne do spełnienia, jak to może niektórzy sądzą. Sport szybowcowy przyciąga coraz większe zastępy młodzieży. Rok rocznie coraz więcej przeszkolonych pilotów opuszcza szkoły szybowcowe i lata dalej w Aeroklubach.

Rok rocznie nasze lotnictwo sportowe dostaje narybek rekrutujący się przede wszystkim z młodzieży robotniczo - chłopskiej. Szkolą się oni dalej w aeroklubach i w szkołach pilotażu motorowego, zasilając następnie kadry pilotów transportowych i wojskowych. Dzięki szybownictwu cykl szkolenia pełnowartościowych pilotów motorowych zostaje skrócony, przy czym jakość wyszkolenia znacznie wzrasta.

Co trzeba zrobić, aby dostać się do szkoły szybowcowej? Droga jest prosta. Należy zwrócić się do Okręgowego Zarządu Ligi Lotniczej w najbliższym mieście wojewódzkim, lub do najbliższego Aeroklubu. Tam kandydaci na pilotów szybowcowych uzyskają wyczerpujące informacje. A więc przede wszystkim, gdzie można ukończyć kurs teoretyczny, obejmujący kilkadziesiąt godzin wykładów z meteorologii, mechaniki, terenoznawstwa i innych niezbędnych dla każdego przyszłego szybownika dziedzin.

Kurs taki kończy się oczywiście egzaminami, które trzeba zdać z wynikiem co najmniej dobrym. Wykładowcami na tych kursach sa doświadczeni lotnicy i instruktorzy szybownictwa. A te stare wygi powietrzne — o czym należy uprzedzić — piłują na egzaminach niemiłosiernie. Szybownictwo jest bowiem sportem wymagającym zarówno wielkiej precyzji ruchów, jak i błyskawicznej orientacji.

Grając w piłkę nożną, można na przykład wykonać wykop spod bramki lepiej lub gorzej — a więc dalej lub bliżej. Nikomu to bezpośrednio nie zaszkodzi. Ale lądując na szybowisku, nie można siadać jak się to mówi „PI razy OKO". Lądować trzeba na wyznaczonym prostokącie i w wyznaczonym ściśle pod wiatr kierunku. Inaczej mogą być przykre niespodzianki.



Oto marzenie każdego młodego szybownika — „Jastrząb", polski szybowiec służący do nauki akrobacji

(Fot. WAF.)



Na chwilę przed startem szybowca szkolnego. Instruktor raz jeszcze wskazuje kierunek lotu i udziela ostatnich wyjaśnień uczniowi

(Fot. WAF.)

Właśnie dlatego, aby uniknąć takich niespodzianek, egzaminatorzy z teorii szybownictwa wymagają od absolwentów bardzo dużo. No, ale pomyślmy, że już przebrnęliśmy przez to trudne egzaminy, że wiemy już co znaczą określenia „wyż i niż barometryczny", co to takiego „powietrzna poduszka nośna", na jakiej zasadzie szybowiec reaguje na stery, na jakich zasadach mechaniki opiera się prawidłowo wykonany skręt na szybowcu itd.

Teraz kandydaci na przyszłych „Zientków" i przyszłe „Kempówny" muszą, jak i w innych racjonalnie uprawianych sportach, przejść badania lekarskie. O badaniach tych krążą groźne opowieści przekazywane z ust do ust. Ale legenda ta o fantastycznych wyczynach jakie rzekomo mają wyprawiać z kandydatami lekarze — to tylko .... legenda. Zdolnym, czy zdolną do latania, jest każdy młody człowiek, który ukończył 16 lat i posiada takie warunki fizyczne, jakie musi posiadać przeciętny sportowiec. A więc głowa do góry. Nie bójmy się badań lekarskich, a na pewno nie będzie bicia serca, podwyższonej temperatury i innych nieprzyjemnych objawów. Teraz oczekujemy już tylko powiadomienia o przydziale do jednej ze szkół szybowcowych.

Jak i czego będziemy się tam uczyli opowiemy wam w następnym numerze naszego pisma. Jest rzeczą pewną, że niemal wszyscy, którzy zostaną przyjęci do szkoły szybowcowej ukończą ją.

Ukończą i będą latać, początkowo na szybowcach, od których krok tylko dzieli od lotnictwa motorowego. Opanowanie sztuki latania da wam nie tylko satysfakcję, ale i poczucie świadomości, że przez to pomnażacie siły obrońców państwa ludowego.

SPRAWNY W OBRONIE

W okresie powszechnej bojowej mobilizacji świadomości i siły mas ludowych świata w obronie pokoju jest dla nas sprawą szczególnie ważną określenie zadań w dziedzinie kultury fizycznej.

Wrześniowa Uchwała Biura Politycznego KC PZPR określiła jasno i wyraźnie cele jakim służyć ma w zespole środków wychowawczych nasze ludowe wychowanie fizyczne i sport.

Formułując konkretne wytyczne dla wychowania fizycznego i sportu stawia w nich jako jedno z głównych zadań przygotowanie budowniczych socjalizmu do wydajnej pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.

W jaki sposób w praktyce realizować mamy te zadania?

Trzeba przyznać, że w tym względzie nie ma jeszcze wyrobionego poglądu wśród większości kadr naszych wychowawców fizycznych, instruktorów i działaczy. Bardzo wielu z nich uważa, że zagadnienie przygotowania, zwłaszcza do obronności kraju, powinno być przedmiotem jakiejś specjalnej i wyłącznej dziedziny czy gałęzi sportu. Takie mechanistyczne nastawienie jest niesłuszne i prowadzi w konsekwencji do izolacji części kadry specjalistów od zagadnienia, którego w oderwaniu od całości naszego ludowego wychowania fizycznego i sportu ani nie można, ani nie należy rozpatrywać.

Elementy obronności, jeżeli je tak nazwać można, łączą się nierozerwalnie ze wszystkimi innymi elementami wychowawczymi określonego socjalistycznego procesu wychowawczego.

Wychowanie fizyczne i sport, będąc ważną częścią wspomnianego procesu wychowawczego, ma na odcinku wzmożenia sił obronnych szczególną, choć nie wyłączną rolę do spełnienia.

Świetne wzory radzieckiej pedagogiki i radzieckiego systemu kultury fizycznej i sportu, nie zawsze jeszcze i nie dość systematycznie docierają do naszej kadry instruktorskiej. Nie zawsze jeszcze i nie dość głęboko potrafimy sobie uświadomić, że wspaniałe, historyczne zwycięstwo odniesione przez Kraj Socjalizmu nad groźnymi dla całego świata siłami hord hitlerowskiego faszyzmu, było też w pewnym stopniu zasługą przodującego systemu wysokiej radzieckiej kultury fizycznej.

Przodujący radzieccy sportowcy, to jednocześnie wspaniali ludzie. Wczorajsi bohaterowie świetnych zwycięstw orężnych — dzisiaj czołowi szermierze i gwaranci pokoju — oto wychowankowie radzieckiej kultury fizycznej, radzieccy sportowcy, miliony radzieckich „znaczkistów" odznaki GTO.

Gdzie zatem szukać należy recepty wzmożenia u naszych wychowanków sił obronnych?

Przede wszystkim w wysokiej świadomości politycznej, w wysokim poczuciu odpowiedzialności za utrzymanie i dalszy rozwój zdobyczy społecznych i politycznych, w czynnym udziale w potężniejącym na całym świecie ruchu w obronie pokoju. W ustawicznym pogłębianiu przez kadry WF wiedzy fachowej i w maksymalnym wykorzystaniu bogatej radzieckiej literatury fachowej przy jednoczesnym stałym demaskowaniu zgniłych teorii burżuazyjnej, cyrkowej kultury fizycznej.

Gdy chodzi o wyrobienie cech charakteru, zdrowia i sprawności fizycznej, jako elementów mogących poważnie wesprzeć siły obronne zwłaszcza na odcinku młodzieżowym, to znaleźć je możemy niemal w każdym rodzaju sportu. Decydująca będzie tu masowość i świadomość wychowanków, że określona sprawność może być wykorzystana w życiu codziennym, w pracy zawodowej i sytuacjach bojowych. Rozbudowanie tej świadomości u wychowanka zarówno w czasie nauczania, treningu, jak i zawodów, w oparciu o wysokie wyrobienie patriotyczne, to główne zadanie wychowawcze instruktora.

Wszechstronny rozwój fizyczny, sprawność ogólną organizmu na zmienne warunki atmosferyczne oraz wytrzymałość ogólną na trudy i niewygody, uzyskiwać należy przez stosowanie możliwie najbardziej wszechstronnego wychowania fizycznego.

Niezwykle cenne cechy charakteru jak: siła woli, inicjatywa, aktywność, odwaga, wytrzymałość, zaciętość w walce, dyscyplina i koleżeństwo, kształtować można najlepiej przez sport.

Wśród sportów wysuwają się niektóre z nich na czoło, a to z uwagi na ich szczególne zalety w zakresie możliwości rozwijania cech, służących stosunkowo najlepiej momentowi obronnemu. Do takich sportów należą: **Gimnastyka, pływanie, walka wręcz, szermierka, strzelectwo, narciarstwo, lekkoatletyka, oraz piłka nożna i ręczna.**

Nie znaczy to oczywiście, że niewymienione sporty są bezwartościowe z omawianego tu punktu widzenia. We wszystkich sportach można przy odpowiednim podejściu pedagogicznym wydobyć i podkreślić cechy wyrabiające wolę, odwagę, siłę, zdecydowanie itp. a więc cechy ważne dla rozwoju bojowości i obronności u wychowanka. Sporty jednak, o których mowa wyżej, zezwalają w sposób najprostszy i najpraktyczniejszy osiągnąć wymieniony cel.

Wydaje się, że szczegółowe uzasadnienie wartości gimnastyki, odnośnie do jej walorów kształtujących i wychowawczych, jest niepotrzebne. Gimnastyka sportowa wyrabia w takim stopniu odwagę, siłę, wolę zdecydowanie i dyscyplinę, że stała się ona dzięki temu podstawą wychowania żołnierza. **Pływanie i narciarstwo**, poza ich walorami wszechstronnego kształtowania sprawności i zasadniczej cechy charakteru, odwagi, uczy w warunkach specjalnych pokonywać przestrzeń co podobnie jak strzelectwo ma bezpośrednio praktyczne i użyteczne znaczenie dla żołnierza. **Walka wręcz i szermierka** są sportami, w których moment bezpośredniej walki uczy uważnie obserwować przeciwnika, odgadywać jego zamierzenia i reagować własną koncepcją taktyczną. Obserwacja, ocena, decyzja i realizacja odbywają się tu błyskawicznie. Zdolność przewidywania w walce i inteligencja samej koncepcji, wytrwałość i szybkość reakcji — cechy decydujące o zwycięstwie w szermierce potrzebne są każdemu dowódcy, każdemu walczącemu na lądzie, morzu i w powietrzu.

Piłka nożna i ręczna, sporty najbardziej popularne, rozwijają zmysł działania w zespole, uczą taktyki, celowego współdziałania w natarciu i w obronie, cementują zespół w całość podporządkowaną jednej woli zwycięstwa i doskonale mogą uzupełniać wyszkolenie taktyczne żołnierza.

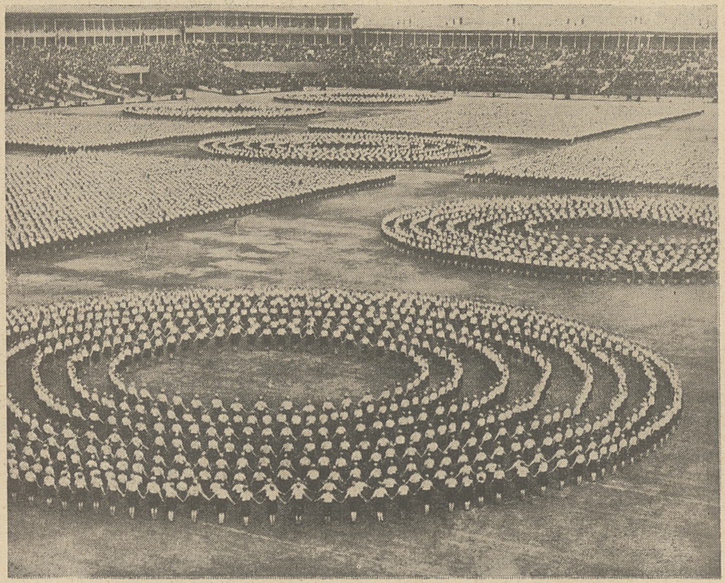
Na omówionych powyżej zasadach oparty jest wzorowany na Radzieckim GTO układ naszej odznaki sprawności fizycznej. Nazwa odznaki — „Sprawny do pracy i obrony" najlepiej odzwierciedla kierunek i wszechstronność systemu wychowania fizycznego, do realizacji którego przystępuje nasz ruch sportowy i nasze szkolnictwo. Rozwijanie podstawowych gałęzi sportu, objęcie najszerszych rzesz młodzieży i ludzi pracy systematycznymi ćwiczeniami sportowymi — powszechna mobilizacja do zdobywania odznaki „Sprawny do pracy i obrony" — oto konkretne zadania. Realizując je wzmacniamy siły Polski Ludowej — ważnego ogniwa światowego frontu pokoju.



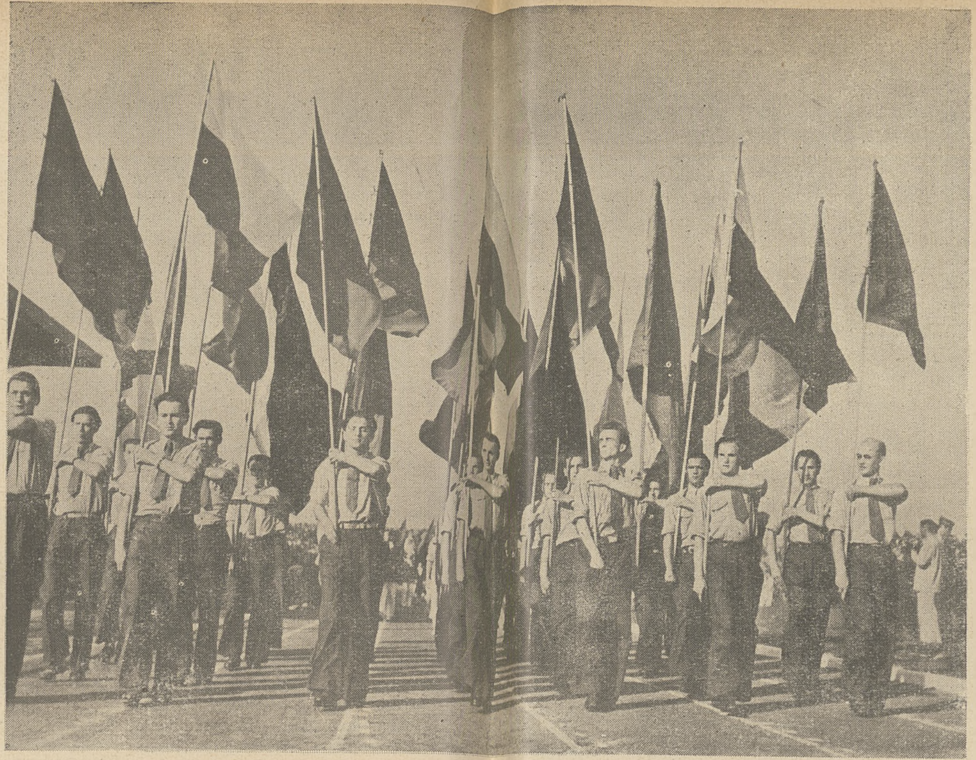
Bieg na przełaj przez przeszkody hartuje wszystkie mięśnie, wyrabia wytrzymałość i szybką orientację



Walka wręcz uczy obserwować przeciwnika, odgadywać jego zamierzenia i reagować na nie własną koncepcją taktyczną



Gigantyczny pokaz gimnastyczny na stadionie w Pradze
W roku 1949 Rząd Ludowej Czechosłowacji przeznaczył na rozwój sportu 163 miliony koron. W roku 1950 — 369 milionów



Sportowcy polscy z całym zapałem i entuzjazmem przystąpili do pracy, by ze zdobytą na boiskach wolą zwycięstwa i hartem stanąć w szeregach walczących o realizację planu 6-letniego, o światowy pokój, o socjalizm...



Defilada sportowej młodzieży szkolnej na ulicach Budapesztu
Sportowcy węgierscy na Olimpiadzie londyńskiej w 1948 roku zajęli 3 miejsce w klasyfikacji ogólnej, zdobywając 10 złotych medali...

ROZWÓJ SPORTU DEMOKRATYCZNEGO

WZMACNIA SIŁY POKOJU

W ROKU 1938 NA STARCIE BIEGÓW NARODOWYCH STANĘŁO 30.000 UCZESTNIKÓW. W ROKU BIEŻĄCYM STARTOWAĆ BĘDZIE MILION!

FUNDUSZE PRZEZNACZONE NA ROZWÓJ I UMASOWIENIE SPORTU POLSKIEGO ROSNĄ Z ROKU NA ROK. WYDATNA POMOC PAŃSTWA, TROSKLIWA OPIEKA, JAKĄ DARZY ONO ROZWÓJ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO, POZWOLI JUŻ W ROKU BIEŻĄCYM NA ZRZESZENIE W KOŁACH ROBOTNICZYCH, ZESPOŁACH LUDOWYCH I MŁODZIEŻOWYCH 5 MILIONÓW SPORTOWCÓW. ROZEGRAMY W TYM ROKU 85.200 MECZÓW, ZORGANIZUJEMY 527 KURSÓW SZKOLENIOWYCH.

PLAN 6-LETNI DA NAM 2.500 BOISK, 500 PŁYWALNI, 24 STADIONY, 163 SALE GIMNASTYCZNE.

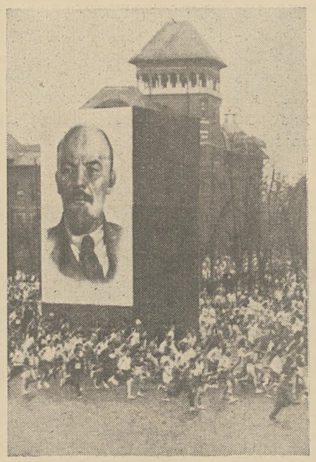
ZA PRZYKŁADEM SPORTU ZWIĄZKU RADZIECKIEGO ROZWIJA SIĘ I KWITNIE SPORT W POLSCE LUDOWEJ I W BRATNICH KRAJACH LUDOWYCH DEMOKRACJI — W PAŃSTWACH, W KTÓRYCH PO RAZ PIERWSZY W ŚWIECIE KULTURA FIZYCZNA SŁUŻY CAŁEMU NARODOWI.

ROZWIJA SIĘ I KRZEPNIE PRZYJAŹŃ SPORTOWCÓW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, PRZYJAŹŃ WSZYSTKICH POSTĘPOWYCH SPORTOWCÓW ŚWIATA — PRZYJAŹŃ WZMACNIAJĄCA SIŁY POKOJU.



Sportowcy polscy biorą najżywszy udział we wszystkich zawodach zmierzających do wzmocnienia sojuszu ludzi walczących o postęp i pokój.

Po rozegraniu szeregu spotkań z robotniczymi drużynami Francji sportowcy polscy składają wizytę Marcelowi Cachin — czołowemu przywódcy Francuskiej Klasy Robotniczej, redaktorowi naczelnemu „L'Humanité"...



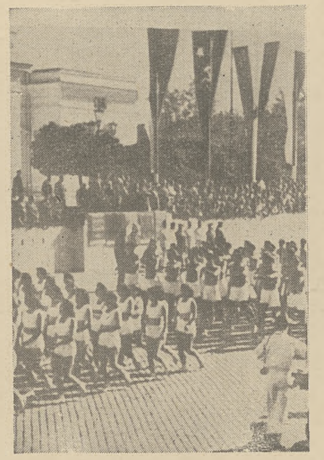
Młodzież rumuńska startuje do masowego biegu na przełaj.

W Ludowej Rumunii wybudowano w roku 1949 — 969 nowych boisk sportowych, 47 bieżni lekkoatletycznych, 203 boiska piłki nożnej, 103 boiska koszykówki, odremontowano 99 sal gimnastycznych...

W rozplanowaniu wzięto pod uwagę specjalnie ośrodki prowincjonalne.



Popisy sportowców radzieckich podczas państwowego Święta Kultury Fizycznej
...Blisko 30% zarejestrowanych rekordów świata w sześciu głównych gałęziach sportu należy obecnie do sportowców ZSRR



Bułgarscy sportowcy w czasie 1-majowej defilady.

...Złamanie burżuazyjnej machiny państwowej, utworzenie Państwa Ludowego otwarło w bratniej nam Bułgarii — jak i w innych krajach ludowych demokracji — szerokie drogi dla wspaniałego rozwoju i umasowienia sportu...



1-Majowa defilada sportowców albańskich na reprezentacyjnym stadionie w Tiranie

...W ubiegłym roku w majowym biegu na przełaj w Albanii wzięło udział 50.000 młodzieży — co dwudziesty obywatel państwa!

Ludowa Albiania stwarza możliwości uprawiania kultury fizycznej dla każdego obywatela.

SPORT DŹWIGNIA POSTĘPU WSI

Najdobitniej uwidacznia się dynamika rozwoju sportu w Polsce Ludowej, gdy się pr: yjrzeć linii postępu sportu na wsi.

Przed wojną w Polsce sanacyjnej sport na wsi prawie nie istniał. Sport w Polsce przedwojennej był wszak przywilejem garstki. Hasło umasowienia sportu rzucone po wyzwoleniu Polski znalazło oddźwięk i w mieście i na wsi. Ludziom nie znającym bliżej wsi, mogłoby się zdawać, że ludność wiejska, tak intensywnie zajęta pracą na roli, ani nie ma ochoty, ani jej są potrzebne zajęcia sportowe. Jak zupełnie mylne jest takie mniemanie, wykazała obecna praktyka.

Jak w każdej innej dziedzinie tak i w sporcie droga otwarta jest teraz dla każdego. Co więcej, chętni do uprawiania sportu znajdują wydatną pomoc państwa. I okazało się, że tych chętnych jest tak dużo, że państwo nie może nadążyć, w ramach bieżących możliwości, za istotnymi potrzebami wsi. W roku 1949 zanotowano istnienie w Polsce 3.200 Ludowych Zespołów Sportowych. LZS-y są jednostkami niezwykle żywotnymi o niespożytym zapale członków zespołu.

W biegach narodowych w roku 1949 zaznaczył się masowy udział młodzieży wiejskiej. 11% startujących stanowili zawodnicy zgłoszeni przez LZS-y. I mimo to, że nieraz z braku odpowiednich pantofli, przychodzi młodzieży wiejskiej startować boso, zapał i zdolności wysuwają ją coraz częściej na czoło młodzieży sportowej. Jeden z pierwszych ludowych zespołów, zespół w Żurawicy pow. Przemyśl jest już w Polsce powszechnie znany. Posiada on bardzo silną sekcję lekkoatletyczną, szczególnie kobiecą. Zespół ten osiągnął w roku 1949 dwa mistrzostwa Polski, jeden rekord i kilkanaście rekordów okręgowych.

Dotychczas naturalną potrzebę rozrywki i odpoczynku zaspokajali chłopi, z braku innych możliwości, w karczmie. Sport okazał się jedną z najpotężniejszych broni w walce z pijaństwem i awanturami na wsi. Sportowcy bowiem zrzeszeni w zespole ludowym, nie tylko, że sami godziwie i kulturalnie spędzają wolny od zajęć czas, ale stają się skupiskiem kulturalnym, oddziaływającym na całą wieś i okolicę.

Gmina Żurawica dzięki usportowieniu młodzieży wiejskiej nie wie, co to awantury.

LZS tym lepiej spełnia zadanie wychowawcze, gdy jak zespół w Żurawicy organizuje sekcję artystyczną i jak ludowe zespoły w Pierścu Harbutowicach i Nierodzimiu w woj. Śląsko-Dąbrowskim zespoły tańców narodowych i regionalnych.

Sportowcy wiejscy zorganizowani w LZS, to nie oderwani od życia wsi „apolityczni" sportowcy. Sportowcy wiejscy zdają sobie sprawę z zadań jakie ma przed sobą sport w planie 6-letnim. Wiedzą, że poprzez podniesienie tężyzny fizycznej podnosi się wydajność pracy i zdolności obronne obywateli.



Członkowie Zespołu Ludowego na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w dniu meczu lekkoatletycznego
(Fot. W. Zarzycki)

W numerze 15 „Chłopskiej Drogi" czytamy w liście korespondenta Herberta Widery z Ryjdułtów pow. Rybnik woj. Śląskie:

„W zrozumieniu wielkich zadań, jakie stoją przed sportem wiejskim w planie 6-letnim, sportowcy LZS Sulęcin woj. poznańskie, w odpowiedzi na apel rębacza Markiewki podjęli długofalowe zobowiązania, wzywając wszystkie ludowe zespoły do współzawodnictwa. Przodownik wychowania fizycznego ZMP-owiec Skrzypkowski zobowiązał się wykonać do dnia 30 września roczny, organizacyjny plan pracy. Ponadto zadeklarował on zorganizowanie do dnia 30 września b. r. 20 imprez sportowych z innymi stowarzyszeniami. Postanowił on dołożyć wszelkich starań, by wszyscy członkowie zespołu wzięli udział w imprezach masowych organizowanych w 1950 r. Zarząd Ludowego Zespołu Sportowego Sulęcin zobowiązał się wyposażyć wszystkie sekcje w odpowiedni sprzęt sportowy i do dnia 30 września 1950 r. wybudować boisko do szczypiorniaka, 3 boiska do siatkówki, 1 bieżnię 100 metrową, 2 skocznie i jedną rzutnię. Ponadto zarząd zobowiązał się dopilnować, aby wszyscy członkowie zespołu regularnie uczęszczali na ideologiczne szkolenie prowadzone przez miejscowe koło ZMP „Jest to przykład doprawdy godny naśladowania, szczytnym bowiem jest zobowiązanie organizacyjne, które zmierza do umasowienia sportu i podjęcia ideologicznego szkolenia.

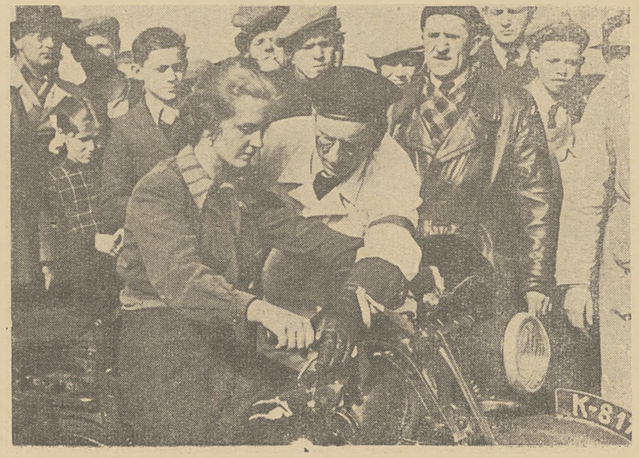
Jasne jest, że zarówno wyżej przytoczony zespół w Sulęcinie, jak i każdy inny musi znaleźć zrozumienie w swych poczynaniach ze strony gminnych rad narodowych oraz partii politycznych. W gminie Skoczów — Wieś, gdzie istnieją trzy ludowe zespoły sportowe, gminna rada narodowa i zarząd gminny otaczają je troskliwą opieką. Tak jest zapewne w wielu innych gminach. Ale... w gromadzie pow. Dziedżanów woj. wrocławskie, gdzie młodzież garnie się ochoczo do sportu — na polu przeznaczonym na boisko sportowę pasą się dotąd krowy.... I tak zapewne jest w wielu innych gminach.

Z końcem planu 6 letniego powinno się znaleźć w LZS-ach półtora miliona sportowców. Aby to zadanie wypełnić trzeba na wsi zmobilizować wszystkie siły. Państwo przydzieli wielkie kredyty na ten cel. W roku 1949 przeznaczyło 48 milionów złotych na zakup najpotrzebniejszego sprzętu sportowego. W roku bieżącym kredyty te są ośmiokrotnie większe. Organizacje partyjne i społeczne powinny czuwać nad należytym wykorzystaniem tej pomocy.

Powinny specjalną opieką otoczyć rozwijający się z dnia na dzień coraz lepiej sport w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz w spółdzielniach produkcyjnych. Młodzież w PGR-ach i spółdzielniach ma większe możliwości uprawiania sportu, gdyż dzień jej pracy zawodowej jest ujęty w normy tak, że sportowcy ci mają możność regularnego treningu. Toteż perspektywa rozwoju na wsi jasna i wyraźna, perspektywa gigantycznego rozwoju — w tych wielkich zespołach gospodarki wiejskiej bierze swój początek.

Radosny rytm kroku defilujących w pochodzie 1-majowym chłopów — sportowców — to rytm rozwoju sportu wiejskiego w Polsce — to rytm socjalistycznej przebudowy wsi polskiej.

Mgr Irena Celejowa



We wsi Sanniki członkowie stołecznego klubu motorowego objaśniają miejscowej ludności działanie poszczególnych urządzeń motocyklu
(Fot. WAF.)

Inż. arch. Brzuchowski Julian

Socjalistyczny Park Kultury Fizycznej

Dziś na progu planu sześcioletniego, obejmującego inwestycje Kultury Fizycznej oraz w obliczu masowych zobowiązań budowy stadionów i boisk dla uczczenia Święta Pracy, warto pokazać przykładowo Lublin, gdzie zdrowa inicjatywa społeczna, poparta autorytetem Partii, potrafiła właściwie rozpocząć, zaplanować i realizować **nowoczesny socjalistyczny Park Kultury Fizycznej.**

Za przykładem młodzieży Związku Radzieckiego młodzież lubelska ochotniczo i z zapałem przystąpiła do realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia. Setki młodych chłopców i dziewcząt bierze codziennie udział w pracach ziemnych przy budowie nowoczesnego stadionu.

*

„Sport dla mas" — to hasło socjalizmu. A więc ułatwienie uprawiania ćwiczeń dla możliwie największej ilości zawodników, przez jak najbardziej rozbudowane urządzenia dla podstawowych dyscyplin sportu.

I z drugiej strony umożliwienie oddziaływania zbiorowego poprzez stworzenie odpowiednich warunków dla najbardziej barwnych, dynamicznych imprez i świąt sportowych.

Dlatego właściwie zaprojektowany park sportowy musi zawierać, obok części reprezentacyjno-widowiskowej, odpowiednią ilość boisk i terenów ćwiczebnych.

Realizm nakazywał konieczność przyjęcia pewnych urządzeń typowych — standartowych, które w okresie ostatnich lat zdały najlepiej egzamin. Główny stadion reprezentacyjny tworzy otoczony trybunami zespół normalnie stosowanych urządzeń lekkoatletycznych wokół boiska piłkarskiego nawierzchni trawiastej, przewidzianej jako barwne tło dla najbardziej podniosłych chwil Kultury Fizycznej. Oś główna tego zespołu przebiega z południa na północ. Zgodnie z przewidywanymi godzinami użytkowania stadionu.

Po stronie zachodniej od boiska głównego projektuje się budowę małego stadionu uniwersalnego o wymiarach pola 61 m × 26 m i nawierzchni kortowej. Stadion ten otaczają wokół trybuny.

Wyżej podane wymiary boiska pozwalają zimą na przeprowadzanie rozgrywek hokeja, latem zaś umożliwiają grę w tenisa, koszykówkę, siatkówkę itp.

Teren ten przewiduje się nadto jako miejsce zebrań masowych, imprez teatralnych czy kinowych na wolnym powietrzu.

Po drugiej stronie boiska głównego zbudowany będzie wyczynowy basen pływacki o długości 50 m, połączony bezpośrednio z basenem kąpieliskowym. W ten sposób łączy się na jednym terenie możliwość treningu z szeroko pojętym wypoczynkiem, który zapewnia rozległa plaża oraz sąsiednie tereny gier. Wzdłuż basenu pływackiego zaprojektowano trybunę dla widzów.

Realizmem kierowano się także w wyborze terenu, położonego w śródmieściu, niedaleko głównej arterii komunikacyjnej, na zapleczu parku o starym drzewostanie. Jakkolwiek pagórkowaty teren wydawał się niekorzystny ze względu na kilkumetrowe różnice wzniesień, to jednak autorzy omawianego projektu dostosowali go do tej właśnie różnicy wzniesień i odpowiednio je wykorzystali.

Tereny położone w dolinie nad rzeczką poniżej skarpy przewidziano na boiska ćwiczebne, koszykówki, piłki nożnej, szczypiorniaka, tenisa i boisko dla ćwiczeń gimnastycznych Tereny te będą równocześnie miejscem zbiórki i formowania się wielkich pochodów w czasie świąt Kultury Fizycznej. Tereny te w celu pokonania dość znacznej różnicy wysokości górnego i dolnego poziomu połączone będą ze stadionem głównym reprezentacyjnymi schodami.

Opierając się na doświadczeniach Związku Radzieckiego oraz na tezach planowej i oszczędnej gospodarki deficytowymi materiałami budowlanymi zrezygnowano z kosztownych trybun żelbetonowych (specjalnie krytych dachami), a zaprojektowano całość widowni na wałach i wkopach ziemnych, zabezpieczonych tylko krawężnikami. Niektóre z tych wałów wykorzystano jako widownie na obie strony.

Troska o wygodę widza wymaga, aby wszystkie miejsca na trybunach były łatwo dostępne, siedzące i numerowane, co jest nieodzownym warunkiem porządku i kultury widowiskowej.

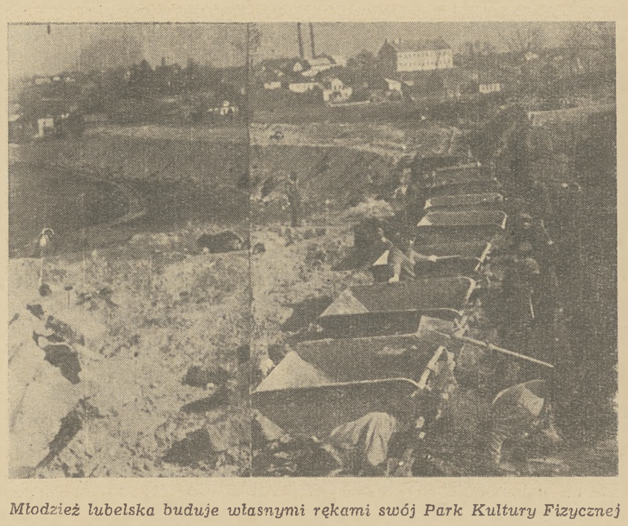
Ta sama troska nakazuje, aby widoczność ze wszystkich miejsc była możliwie najlepsza, co uzyskuje się przez amfiteatralne rozmieszczenie poszczególnych rzędów. Omawiany projekt opracował te tezy na podstawie specjalnych obliczeń.

Dość niezwykłe umieszczenie basenu na wzniesieniu podyktowały względy ekonomiczne, a mianowicie: po pierwsze, aby się uniezależnić od trudności fundamentowania, na jakie natrafiłoby się na terenie kilkanaście metrów niższym i podmokłym (nad rzeczką), po drugie, aby ułatwić wypuszczenie wody z basenu, bez specjalnego wypompowywania.

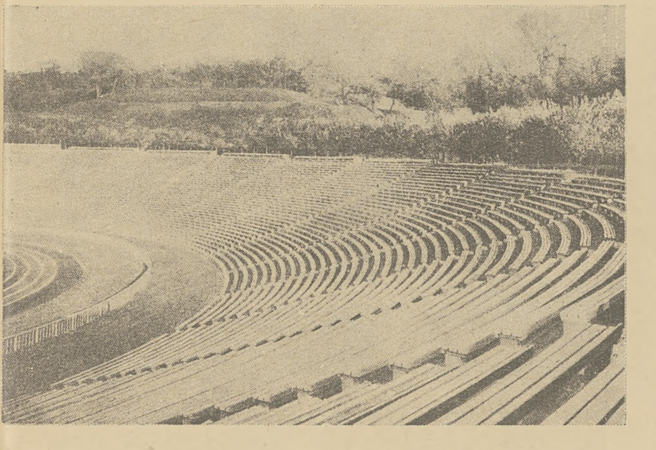
Teren pływalni wydzielony jest z całości założenia, jako odrębne gospodarstwo, gdzie musi panować właściwy temu urządzeniu porządek i higiena. W tym celu przewiduje się postawienie na stoku specjalnego budynku przeznaczonego na szatnię. Dwie kondygnacje budynku pomieszczą szatnie dla kobiet i mężczyzn wraz z wszystkimi dodatkowymi urządzeniami. Na dachu mieścić się będzie solarium.

Drugi budynek, zamykający z jednej strony mały stadion i stanowiący dzięki temu tło dla ewentualnych widowisk teatralnych, pomyślany jest jako centralna szatnia obsługująca boisko główne (poprzez tunel pod trybunami), boisko małe i tereny ćwiczebne nad rzeczką.

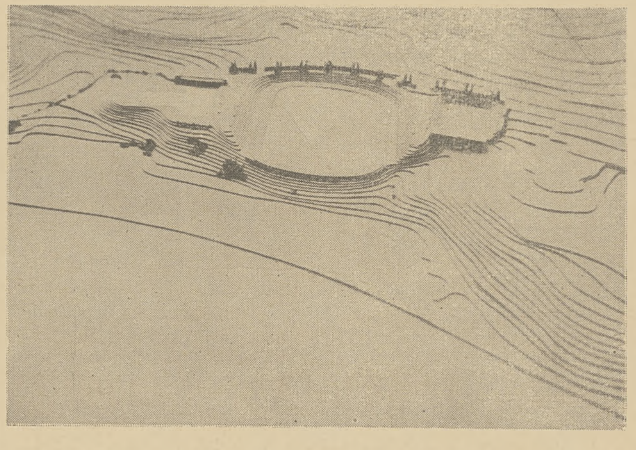
Metoda socjalistycznego realizmu w projektowaniu, wzorowana na doświadczeniach radzieckich architektów nie może poprzestać na tych racjonalnie gospodarczo i użytkowo uzasadnionych założeniach projektu. Wymaga ona wytworzenia dla zagadnień kultury fizycznej pełnej harmonii — tak fizycznej jak i duchowej. Przez właściwie dobrane i zasadzone drzewa, wyłożenie płytami wszystkich przejść dla widzów, wprowadzenie żywopłotów i niskiej zieleni, a przede wszystkim przez odpowiednie umieszczenie rzeźb o tematyce sportowej — stadion lubelski stanie się wspaniałym parkiem rozrywki i kultury.



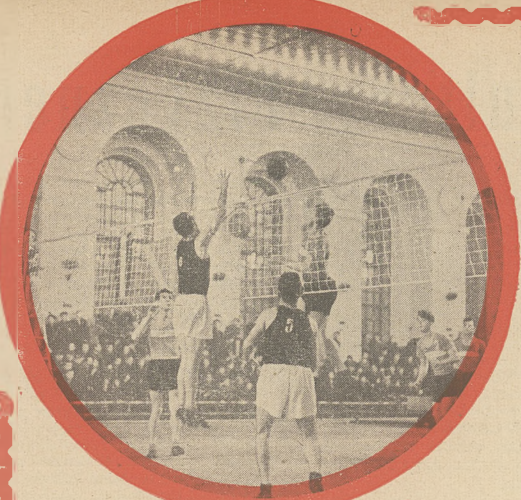
Młodzież lubelska buduje własnymi rękami swój Park Kultury Fizycznej



Radziecki przykład związania trybun z terenem oraz krzywoliniowego pochylenia widowni dla celów lepszej widoczności na stadionie Parku im. Chruszczowa w Kijowie



Model Parku Kultury Fizycznej w Lublinie obrazujący oglądaną od północy całość założenia



Z PIŁKĄ SIATKOWĄ NA OTWARTE BOISKA

Rok bieżący powinien być decydujący dla rozwoju piłki siatkowej w Polsce. Ostatni sezon zimowy został zakończony Turniejem o puchar PZKSS, a nie mistrzostwami Polski, które po 14 latach przeniesiono z powrotem na lato. Jak i dlaczego to się stało? Do 1936 r. grano w Polsce głównie na boisku. Dopiero spotkania w tymże roku z doskonałymi jak na ówczesne stosunki Estończykami, grającymi prawie wyłącznie w zimie, dały przewagę opinii, że siatkówka jako gra nadzwyczaj precyzyjna, musi być rozgrywana w środowisku eliminującym wpływy atmosferyczne, a więc na sali. Było to słuszne przy całkowitym zszablonowaniu gry wg stosowanych przez Estończyków wzorów. Rzeczywiście wzmocniło to ścięcie w drużynach polskich, przez umożliwienie ścinającym idealnych warunków do uderzenia piłki; ułatwiło jednak przez szablon gry zastosowanie skutecznych sposobów obrony — przede wszystkim zastawiania. Stosując się bezkrytycznie do wzorów estońskich siatkówka polska, krocząca poprzednio wasnymi drogami, weszła w latach 1937—47 na drogę szablonu (specjalizacji graczy), w którym całkowicie się zasklepiła doprowadzając m. inn. do przesadnego interpretowania odbicia piłki przez sędziego oraz do monotonii w grze.

Dopiero dwukrotne Tourne mistrza Związku Radzieckiego „Dynamo" — Moskwa (R. 1947 i 48) i jego spotkanie ze „Spartą" oraz rozgrywki z jedną z najlepszych drużyn Czechosłowacji — „Spartą" praską przekonały najbardziej zagorzałych zwolenników szablonu o bezwzględnej przewadze gry urozmaiconej, przy tym szybkiej i dynamicznej, przy zastosowaniu systemu uniwersalności grających. Doprowadziło to do zrewidowania poglądów na obecną siatkówkę, a PZKSS do przeniesienia mistrzostw na lato, na otwarte boisko. Po raz pierwszy w Polsce, odbędą się w rb. w miesiącach letnich masowe rozgrywki siatkówki na szczeblach powiatowych i gminnych.

Co przemówiło za przeniesieniem piłki siatkowej na boisko letnie?

a) przede wszystkim **wzgląd na masowość tego sportu i umożliwienie wszystkim i w mieście — w fabrykach i na wsi w zespołach ludowych uprawiania siatkówki w jak najszerszym zakresie,** czemu dotychczas stał na przeszkodzie brak odpowiednich sal.

b) Ułatwienie przeprowadzenia treningu wszystkim zespołom sportowym, co poprzednio możliwe było jedynie dla nielicznej garstki zawodników.

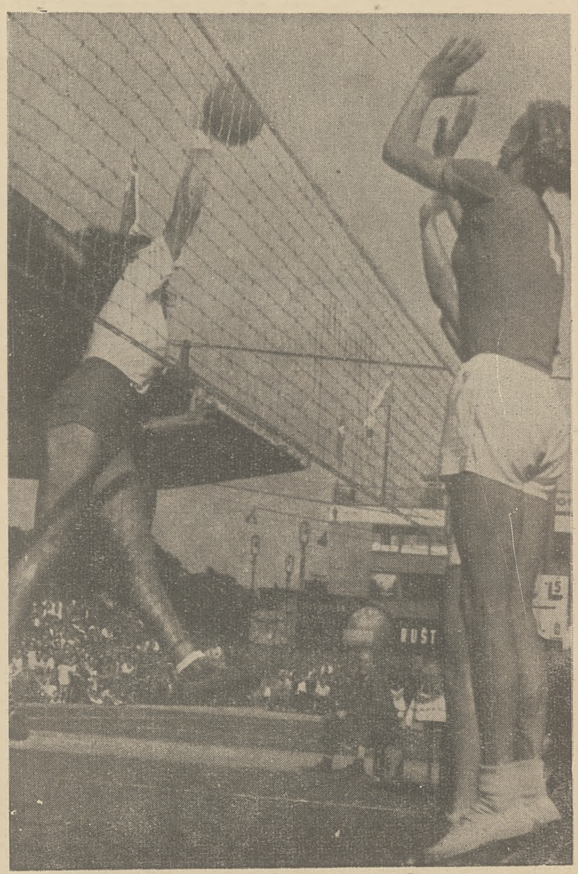
c) Wytworzenie i opracowanie odpowiedniej techniki i taktyki gry na wolnym powietrzu.

d) Przygotowanie czołowych graczy i drużyn reprezentacyjnych do gry na otwartym boisku — co jest niezbędne wobec rozgrywania **wszystkich** spotkań międzypaństwowych oraz mistrzostw Świata i Europy jedynie na powietrzu.

Na co musimy zwrócić uwagę w obecnych zmienionych warunkach gry?

A więc w technice indywidualnej — na sprawę odbicia piłki w niekorzystnych warunkach atmosferycznych (słońce, wiatr, itp.). Do warunków tych dostosowujemy serwis np. przez zastosowanie bardzo wysokiej zagrywki pod słońce (nagminnie używanej przez Czechów), oślepiającej gracza i utrudniającej mu właściwe odbicie piłki. Przy wietrze (szczególnie pod wiatr) unikamy stosowania zagrywki „hakiem" ze względu na to, że wiatr skracając jeszcze bardziej lot piłki powoduje popełnianie zbyt dużej ilości błędów przez serwującego. W wypadkach takich najpewniejszy będzie serwis tenisowy. Duże znaczenie ma też taktyka rozstawienia drużyny, a przede wszystkim właściwy wybór strony boiska. Musimy dążyć zwykle do tego, aby drużyna nasza w miarę możliwości grała ze słońcem, lecz pod wiatr. Gra „ze słońcem" jest szczególnie korzystna dla wystawiającego, który winien mieć jak najlepsze warunki przy odbijaniu piłki. Gra zaś „pod wiatr" ma przewagę nad grą „z wiatrem", gdyż zmniejsza możliwość przerzucenia piłki na stronę przeciwnika przy wystawieniu oraz w pewnej mierze ułatwia ścięcie, nawet piłek niedokładnie podanych ze względu na ich krótszy lot.

Romuald Wirszyłło



NA BOISKA I PŁYWALNIE — PO ZDROWIE I SIŁY DO NAUKI, PRACY I WALKI O POKÓJ

PREZENTUJEMY DRUŻYNY PUCHARU POLSKI

OPRACOWAŁ TADEUSZ KAR



Gracze robotniczej drużyny kolejowej systematycznie trenują i są wzorem punktualności. Na treningu walczą o każdą piłkę — bramkarz Dąbrowski Tadeusz w akcji

KLUB SPORTOWY „RUCH" Z PIASECZNA K. WARSZAWY ROZTOCZYŁ OPIEKĘ NAD 16 DRUŻYNAMI Z OKOLICZNYCH GMIN I GROMAD. TAK ZNACZNA ILOŚĆ DRUŻYN ZORGANIZOWANYCH I WSPIERANYCH PRZEZ KLUB SPORTOWY ZALEDWIE 8.000 LUDNOŚCI LICZĄCEGO MIASTECZKA JEST NIEWĄTPLIWYM SUKCESEM. „RUCHOWI" Z PIASECZNA ŻYCZYMY WIĘC POMYŚLNEGO ROZWOJU W JEGO PRACY NAD UMASOWIENIEM SPORTU ORAZ DALSZYCH, ZASŁUŻONYCH SUKCESÓW.



Robotnicy PKP z Piaseczna trenują do rozgrywek o „Puchar Polski". Pracownik warsztatów kolejowych Jerzy Wasiewicz w efektownym zagraniu głową



Drużyna LZS „Falenica" racjonalnie przygotowuje się do rozgrywek. Trener Izydorczak nie zapomina o konieczności przeprowadzania piłkarskiej zaprawy lekkoatletycznej

RÓWNIE POMYŚLNIE ROZWIJA SIĘ SPORT PIŁKARSKI W GMINIE FALENICA KOŁO WARSZAWY. NIEMAŁA TO ZASŁUGA PRACOWNICZKI TAMTEJSZEJ SPÓŁDZIELNI SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ OB. HALINY BEDNARSKIEJ WZOROWEGO GOSPODARZA LZS „FALENICA". OB. BEDNARSKA JEST JEDNĄ Z NIEWIELU CHYBA KOBIET W POLSCE, KTÓRE UKOŃCZYŁY KURS SĘDZIÓW PIŁKARSKICH PZPN



Powyżej zespół LZS „Falenica", Pierwszy od lewej — przodownik pracy, elektrotechnik Zdzisław Edyk. Pierwsza po prawej — gospodarz Zespołu, entuzjastka piłkarska, Halina Bednarska



18-letni bramkarz S. Skrzypczak — kierowca samochodowy W. S. S. w efektownej paradzie podczas treningu z kolegami. Być może, za lat kilka pracowitość i talent utorują mu drogę do 1-ligowej drużyny

NA ZDJĘCIACH MŁODOCIANA DRUŻYNA „WODNIAKA" Z SASKIEJ KĘPY. 11 GRACZY LICZY W SUMIE AŻ... 187 LAT! WSZYSCY ONI — TO ZNAKOMICI PŁYWACY, DZIECI WISŁY. WIELU Z NICH POSIADA ODZNACZENIE ZA RATOWANIE TONĄCYCH, WIELU NIOSŁO POMOC POWODZIANOM. DZIŚ STAJĄ DO ROZGRYWEK O „PUCHAR POLSKI". TRENUJĄ POD OKIEM SWEGO KOLEGI, 20-LETNIEGO KASPRZAKA, BYŁEGO PIŁKARZA STOŁECZNEJ „POLONII" 1B.



Pełne napięcia twarze ćwiczących są dowodem, iż zrozumieli oni, że poważny, intensywny trening jest warunkiem osiągnięcia wymarzonych sukcesów. Pierwszy od prawej Kazik Jankowski, 18-letni pracownik malarski. Obok dwaj uczniowie stołecznych gimnazjów

ORGANIZACJA opieki lekarskiej nad imprezami masowymi

Część I

W związku ze zbliżającymi się wielkimi sportowymi imprezami masowymi, jak „Puchar Polski", „Biegi Narodowe" — które ogarną setki tysięcy młodzieży, ważnym jest poinformowanie działaczy sportowych i organizatorów o racjonalnym przeprowadzeniu badań lekarskich nad startującymi. Poniżej zamieszczamy I część artykułu dr Józefa Millera na wspomniany powyżej temat.

Wszelkie imprezy masowe stwarzają możliwości przenikania do tych imprez osobników na pozór zdrowych i sprawnych, ale posiadających ukryte schorzenia, które mogą ujawnić się dopiero pod wpływem wykonanego wysiłku.

Słusznie więc regulaminy imprez masowych kładą nacisk na badania lekarskie uczestników i nie pozwalają na dopuszczanie do startów osobników nie zakwalifikowanych przez lekarza.

Badanie uczestników imprez masowych w większych miastach, a zwłaszcza w miastach wojewódzkich, może być pomyślnie przeprowadzone, co zresztą wykazało doświadczenie z ub. r., kiedy to ponad 75% zawodników imprez masowych poddanych zostało odpowiednim badaniam.

Tam gdzie istnieją poradnie sportowo-lekarskie, organizatorzy imprez masowych powinni zawczasu ustalić z lekarzami poradni plan badań uczestników, a nie zmuszać lekarza do badania tłumu zawodników na jeden dzień zaledwie, a niekiedy na parę godzin przed startem. Takie „badanie" w warunkach doraźnie zaimprowizowanych nie ma nawet cech przeglądu lekarskiego a jest tylko czczą formalnością.

Tam gdzie brak jest poradni, lub są one, lecz w niedostatecznej ilości, należy postarać się o zmobilizowanie do akcji badań najbardziej społecznie nastawiony aktyw służby zdrowia (lekarze szkolni, ubezpieczalni społecznej, lekarze fabryczni, ośrodków zdrowia P.C.K., wojskowi itp.).

Wiemy z doświadczenia, że zarówno instytucje, jak i lekarze chętnie ofiarują swoje usługi. Nie wolno tylko zaskakiwać ich *niespodziewanym* żądaniem badania zawodników lub przybycia na zawody, ale ustalić te sprawy zawczasu, najlepiej drogą konferencji z przedstawicielami poszczególnych komórek.

Zdarza się, że lekarze kwalifikują startujących nie wg obiektywnej oceny wyników badania, ale według życzeń zawodników lub organizatorów. Często też organizatorzy nie stosują się do oceny badań, usiłują wywierać wpływ na tę ocenę. Dyskwalifikująca czy kwalifikująca ocena lekarska musi być nieodwołalna.

Na wsi można przeprowadzić badanie przez zorganizowanie lotnych ekip lekarskich, które by badały zawodników w terenie, lub odwrotnie przez wspólne wyjazdy startujących z terenu do najbliższego ośrodka zdrowia.

Dr Józef Miller

Rola Sędziego piłki nożnej w POLSCE LUDOWEJ

Stojąc w przededniu ogromnych imprez masowych, z których największą będą rozgrywki o Puchar Polski, sport piłkarski świadomie dąży do pogłębienia swych przemian rozwojowych, do ostatecznego wyeliminowania dawnych błędów i braków oraz do zdobycia nowych sukcesów zarówno w dziedzinie wyczynowości jak i umasowienia. Wielu z nas pamięta jeszcze niesławny okres sportu sanacyjnego, gdy korupcja, demoralizacja i pogoń za zyskiem z jednej, a za sensacją z drugiej strony, wypaczały całkowicie charakter naszych imprez piłkarskich. Do dzisiejszego dnia walczymy z tym nieszczęsnym spadkiem po ustroju sanacyjnym i niestety często jeszcze notujemy wydarzenia na boiskach, które powodują u niejednego działacza piłkarskiego rumieniec wstydu.

Pod tym kątem widzenia nabiera specjalnej aktualności sprawa przemian ideologicznych i organizacyjnych, jakim winny ulec organizacje sędziowskie przy Okręgowych Związkach piłki nożnej.

Sędzia piłki nożnej, to nie tylko honorowy funkcjonariusz, to także kierowniczy działacz sportowy, to wychowawca i aktywista społeczny. Praca nad kadrami sędziowskimi, to w dużej mierze praca ideologiczna, a wyniki jej dadzą owoce nie tylko w odniesieniu do samej kadry sędziowskiej, lecz przyczynią się do podniesienia ogólnego poziomu sportu piłkarskiego. Zakres obowiązków wychowawczych sędziego piłki nożnej jest bardzo rozległy. Można powiedzieć, że w żadnym momencie rozgrywek piłkarskich sędzia nie przestaje oddziaływać wychowawczo. Dlatego też konieczne jest rozwijanie u sędziego tych cech charakteru, które decydują o bezwzględnej obiektywności i bezstronności oceny o wysokim autorytecie moralnym sędziego, jako bezpośredniego kierownika zawodów i o umiejętności wychowawczego oddziaływania tak na zawodników jak na publiczność.

Oprócz tych walorów charakteru sędzia piłkarski powinien posiadać doskonałą znajomość przepisów gry, dobrze wyszkolony zmysł orientacyjny, zdolność błyskawicznego reagowania, pozwalającą mu na natychmiastowe łączenie pracy wzroku, słuchu i mózgu, oraz kondycję i wytrzymałość, pozwalającą na konieczny wysiłek fizyczny.

Przygotowując się do meczu, sędzia musi nie tylko sprawdzić poczynione przygotowania techniczno-organizacyjne, lecz także zorientować się w nastrojach obydwu drużyn oraz publiczności.

Późniejsze notatki sędziego z przebiegu zawodów — a więc z zachowania się publiczności, zawodników, działaczy sportowych i trenerów — uzupełnią obraz przebiegu samej gry i pozwolą na wyciągnięcie wniosków wychowawczych. Wynikające stąd uwagi sędziego o brakach i niedociągnięciach winny być natychmiast po zawodach omówione z kierowniczymi działaczami obydwu drużyn celem ustalenia sposobów ich uniknięcia.

Praca wychowawcza sędziego musi być dostosowana do charakteru zawodów i poziomu drużyn. Nie ulega więc wątpliwości, że młode, niedostatecznie wyrobione drużyny wymagają większego nakładu pracy wychowawczej, większej troski, bardziej pobłażliwej oceny ich błędów i braków. Natomiast wymagania, stawiane przez sędziego w stosunku do bardziej doświadczonych drużyn, zawodników, kierowników i trenerów winny być odpowiednio większe i surowsze. Ostatnim wreszcie odcinkiem działalności sędziego piłki nożnej jest jego udział w pracy okręgowej organizacji sędziowskiej. Wyższość pracy zespołowej znalazła swe całkowite potwierdzenie. W dalszym ciągu należy dążyć do pogłębienia form pracy zespołowej w ramach zebrań plenarnych — wzgl. w postaci indywidualnego udziału w pracach organizacji sędziowskiej. Z drugiej strony aktywność Zarządu Kolegium Sędziów nie może ograniczać się jedynie do działalności, której wyłącznym organem wykonawczym jest sekretariat techniczny, gdyż właściwy charakter pracy sędziowskiej i organizacji sędziowskich — to charakter społeczny. Dlatego też reorganizacja Kolegiów Sędziów winna pójść w kierunku kształtowania nowej etyki i moralności naszych zawodników, przybliżenia sportu piłkarskiego do wielkich zadań i celów kultury fizycznej.

Józef Komorowski

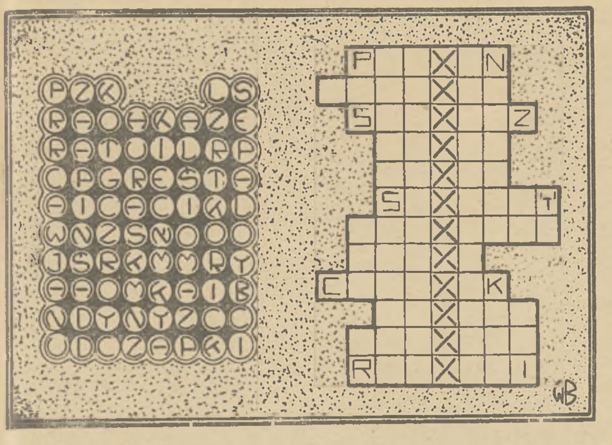


Międzynarodowy sędzia piłkarski Łotyszew (ZSRR) w otoczeniu kapitanów drużyn reprezentacyjnych Polski i Czechosłowacji — Parpuna i Bicana

Niech rozwija się braterska współpraca sportowców walczących o pokój

ROZRYWKI UMYSŁOWE

1. Kombinatka.



Z lewej części zadania, poczynając od lewego górnego rogu ruchem króla szachowego odczytać d w a n a ś c i e nazwisk znanych piłkarzy grających w niżej wymienionych klubach. Następnie nazwiska te wpisać kolejno do figury prawej (z uwzględnieniem liter już pisanych). Rząd oznaczony czytany pionowo da rozwiązanie.

Kluby w których grają piłkarze: Związkowiec Garbarnia, ŁKS Włókniarz, Unia Ruch, Kolejarz Poznań, Ogniwo Cracovia, Gwardia Wisła, AKS Budowlani, Legia.

W. Barcikowski, Radom

2. Artymograf sportowy

4—11—1—13—6—10, 4—15—16—14—8—2, 9—6—14—15—17—12, 2—9—4—10—7—18—12, 4—2—3—8—6—10—14—8—12, 17—14—2, 2—9—2—6—14—5.

Klucz pomocniczy: 8—11—16—6 = nazwisko znanego narciarza polskiego, 4—2—12—5—7—8 = nazwisko znanego tenisisty polskiego, 1—14—15—10—2—1—13 = nazwisko znanego hokeisty polskiego, 9—2—16—7—17—14—8—6 = nazwisko znanej lekkoatletki polskiej, 9—6—1—13 = nazwisko znanego lekkoatlety polskiego, 3—12—1—18 = nazwisko znanego piłkarza polskiego, 8—16—2—9—7—1—8—2 = nazwisko znanego boksera polskiego.

Sławomir Bański, Chorzów

Za rozwiązanie przynajmniej jednej z podanych wyżej zagadek Redakcja przeznacza do rozlosowania szereg wartościowych książek sportowych. Rozwiązanie zadań nadsyłać należy pod adresem Redakcji „Sportowca" Warszawa, Mazowiecka 7, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki Umysłowe". Termin nadsyłania odpowiedzi mija z dniem 15 maja br.

J. Bielenia.

ROZWIĄZANIE zadań z nr 7 „Sportowca"

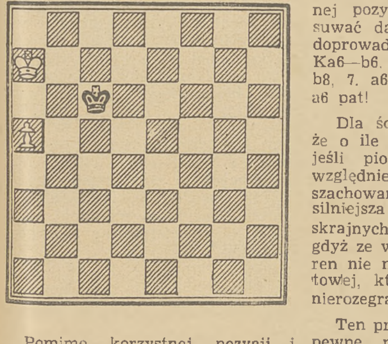
1. KOMBINATKA: Noma — Noema, papa — pampa, Ares — aries, mata — Malta, Krak — krzak, lina — liana, paka — patka, Andy — anody, kora — kopra, arka — areka, Oran — orkan **EMIL ZATOPEK**.

2. KONIKÓWKA LITEROWA: **„Czytaj i propaguj „Sportowca"!**

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymali:

GRAMY w SZACHY

Jak to już podawaliśmy w poprzednich rozważaniach w końcówkach pionowych należy zawsze umieszczać swego Króla przed pionem, aby mu torował drogę. Była to jedna z tez Przepiórki. Jeżeli uzyskamy taki układ wtedy osiągamy zwykle wygraną. Odnosi się to przede wszystkim do pionów środkowych. Nieco inaczej ma się sprawa z pionami skrajnymi, które zwykle są słabsze i mniej wartościowe niż piony środkowe. Tutaj bardzo często taka pozycja nie jest wystarczająca do wygranej. Wytłumaczeniem będzie tu ograniczony tylko do jednej strony plac boju i wtedy łatwiej słabszemu uzyskać nierozegraną. Nasz diagram przedstawia taką walkę przeciwko pionowi skrajnemu.



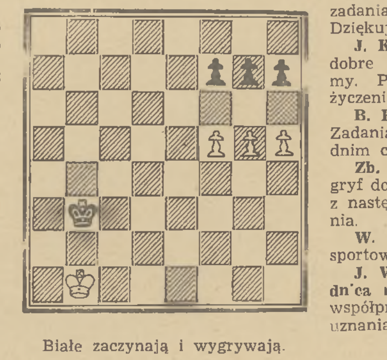
Pomimo korzystnej pozycji i ustawieniu Króla przed pionem czarne mają dostateczne możliwości skutecznej obrony. Białe mają ruch, ale nawet i to nie jest wystarczające. Co będzie, jeśli zagrają one 1. a5—a6. Wtedy czarne posunięciem Kc6—c7 zamkną teren walki i nie wypuszczą więcej przeciwnika a posuwanie dalej piona doprowadzi tylko do pozycji patowej, bądź nierozegranej przez powtarzanie posunięć, gdyż czarne będą grały Kc7—c8, Kc8—c7. Dlatego białe zauważywszy tę możliwość próbują innego rodzaju gry. 1. Ka7—a6 w celu uwolnienia się z zamknięcia. Czarne oczywiście nie mogą grać Kc6—c5, gdyż wtedy białe ruchem 2. Ka6—b7 uzyskują wygraną. Nie mogąc odciąć białego Króla jedyną szansą czarnych jest zajęcie ważnego pola narożnego a8. Dlatego najlepszym posunięciem jest w tej pozycji również Kc6—c7. 2. Ka6—b5, Kc7—b8! 3. Kb5—b6, Kb8—a8! 4. Kb6—a6, Ka8—b8 i białe nie mogą wygrać, gdyż nie są w stanie wypędzić czarnego Króla z dogodnej pozycji. Mogą wprawdzie posuwać dalej piona, ale to też nie doprowadzi do wygranej, np. 5. Ka6—b6. Kb8—a8, 6. a5—a6, Ka8—b8, 7. a6—a7+, Kb8—a8, 8. Kb6—a6 pat!

Dla ścisłości należy nadmienić, że o ile przy pionach środkowych, jeśli pion przychodzi na siódmą względnie czarny na drugą linię bez szachowania Króla — wtedy strona silniejsza wygrywa, przy pionach skrajnych i to nie ma znaczenia, gdyż ze względu na ograniczony teren nie można uniknąć pozycji patowej, która daje stronie słabszej nierozegraną.

Ten przykład naprowadza nas na pewne podejrzenia, że niezależnie od sytuacji na szachownicy piony nie są sobie równe co do wartości, chociaż tabela każdego piona określa jako jednostkę. Piony bowiem centralne zasadniczo są nieco więcej warte od skrajnych, szczególnie wartość ich uwidacznia się jaśniej w końcówce. Zresztą znaczenie silnej pozycji w centrum i konieczność budowania silnego centrum nie zostały dotąd zarzucone pomimo wielu zastrzeżeń teoretyków i mistrzów gry szachowej. Nie wdając się w głębsze rozważania tego zagadnienia możemy postawić ogólną zasadę, że zawsze powinniśmy wyrazić zgodę na zamianę pionów, kiedy to oddajemy swego piona skrajnego za piona centralnego przeciwnika. Oczywiście, że ostateczna nasza decyzja będzie zależeć od oceny konkretnej pozycji, ale zasada jest w ogólności słuszna.

A teraz na zakończenie podajemy trzecie studium do rozwiązania. Jest to prosta końcówka na temat walki trzech białych pionów przeciw trzem pionom, gdy oba K są daleko od pola walki. Jak zwykle nazwiska tych Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania będą podane w naszym dziale.

Końcówka nr 3



Białe zaczynają i wygrywają.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. GŁOWIŃSKI GRZEGORZ, Gdynia — Pismem, o które zapytujecie, jest miesięcznik „Szachy" oficjalny organ Polskiego Związku Szachowego. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Walecznych 40, m. 3. Prenumerata roczna 500 zł, półroczna 270 zł. Książkę Kaszyńskiego „Gramy w szachy" nabyć można w Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa.

Wydawnictwa wyczerpane można nabyć tylko okazyjnie w antykwariatach. Zwróćcie się o ewentualną pomoc do P. Z. Szachowego, Warszawa, Pl. Starynkiewicza nr 5.

Ob. ppor. C. K., Kraków — Zdjęć posiadanych przez nasze archiwum nie sprzedajemy. List przekazaliśmy fotoreporterowi. (Poza tym warto przejrzeć archiwa „Filmu Polskiego" i agencji prasowych).

Ob. BADOWSKI LUDWIK, Mińsk-Mazowiecki — Wyścigi konne z totalizatorem nie mogą być uważane za sport amatorski i dlatego nie są w kręgu naszych zainteresowań. Żądanych materiałów nie posiadamy.

ZARZĄD LZS BLANKI, pow. Lidzbark Warm. — Pismo Wasze przekazaliśmy Polskiemu Związkowi Szermierczemu z prośbą o przychylne rozpatrzenie. Napiszcie nam, jaki skutek miała nasza interwencja.

Ob. ASZTYN BOGUSŁAW, Koszalin — Wasz wynik w marszu na 3 km z czasem 15 min 0,1 sek należy uznać za b. dobry, biorąc pod uwagę Wasz wiek. Natomiast czas na 1 km jest nieprawdopodobny; albo stoper niedokładny, albo trasa była źle wymierzona, bo wynik jest lepszy od rekordu Polski. Rekordy Polski w chodzie są następujące: 1 km — J. Kaczmarczyk — 4 min 25,6 sek. 2 km — A. Lis — 9 min 0,9,2 sek. 3 km — M. Wudkiewicz — 14 min 24,6 sek. 5 km A. Lis — 22 min 21 sek. W 1948 r. Główny Urząd Kultury Fizycznej wydał broszurę pt. „Chód sportowy". Wojewódzki inspektor KF w Koszalinie, powinien ją mieć u siebie. Postarajcie się ją przeczytać.

ODPOWIEDZI DZIAŁU „ROZRYWEK"

Barcikowski W., Radom. Za świeżą „porcję" zadań dziękujemy — zatrzymujemy w tece.

A. Krawczyk, Łódź. Za nadesłane prace b. dziękujemy. Częściowo wykorzystamy. Prosimy o zadania wyłącznie o tematyce sportowej. Rebusy bardzo pożądane!

M. Oboza, Bulowice. Eliminatkę zamieścimy. Prosimy o współpracę.

Z. Derfert, Bydgoszcz. Nadesłane zadania czekają swojej kolejności. Dziękujemy.

J. Kałużka, Pabianice. Owszem, dobre zadania chętnie zamieszczamy. Przysłane krzyżówki w myśl życzenia odesłaliśmy listownie.

B. Kwiatkowski, Stalowa Wola. Zadania dobre — pójdą w odpowiednim czasie.

Zb. Nowicki, Warszawa. Logogryf dobry — zamieścimy w jednym z następnych numerów. Pozdrowienia.

W. Michowski, Żnin. Logogryf sportowy na poziomie. Zamieścimy.

J. Wyroba, R. Dąbrowski, Brodnica n/Drw. Chętnie nawiążemy współpracę. Dziękujemy za wyrazy uznania. Nadesłane prace pójdą.

J. Bielenia.

Czy znasz się na sporcie?

1. **Czy wolno zawodnikowi ataku na meczu siatkówki znajdować się na polu obrony w chwili zagrywki przez przeciwnika?**
2. **Czy znasz wysokość i ilość płotków oraz odległości międzypłotkowe w biegach przez płotki na 110, 200, 400 i 80 m.**
3. **Czy wiesz na czym polega gra „w gorodki"?**
4. **Czy wiesz jakie są objawy tzw. „przetrenowania"?**
5. **Jaki znasz podział ze względu na trasę i teren wodny?**

ODPOWIEDZI NA PYTANIA Z NR 8

1) Graczowi obrony, który w czasie gry w siatkówkę wejdzie na pole ataku, wolno przebić na stronę przeciwnika tylko taką piłkę, która nie przejdzie wysokości siatki całym swym obwodem.

Przepis wykorzystania graczy ścinających, którzy na skutek zmiany znaleźli się w linii obrony.

2) Istnieją następujące typy wioślarskich łodzi wyścigowych: jedynka, dwójka podwójna, dwójka bez sternika, dwójka ze sternikiem, czwórka bez sternika, czwórka ze sternikiem, ósemka.

3) W tenisie stołowym dwaj partnerzy grający po jednej stronie obowiązani są piłkę zagraną, przez przeciwników odbijać na zmianę (raz jeden, raz drugi) podczas gdy w tenisie przepis ten nie obowiązuje.

4) Związek Radziecki posiada cały szereg zawodników, których nazwiska znane są na całym świecie. Zawodnicy ci zawdzięczają swą popularność nie tylko uzyskanym rekordowym wynikom, lecz przede wszystkim zaletom, jakie cechować winny prawdziwego sportowca: ambicji i nieustępliwości w walce, bezprzykładnej dyscyplinie i wysokiemu poczuciu honoru narodowego.

a) **Lekkoatletyka: Heino Lipp** — dziesięcioboiowiec, **Iliasow** — skoczek wzwyż, **Kanaki** — miotacz młotem, **Ozolin** — skok o tyczce, **Karakułow** — sprinter, **Czudina** — skok w dal, wzwyż, płotki, **Sewriukowa** — pchnięcie kulą, **Majuczaja** — rzut oszczepem, **Anokina** — rzut oszczepem, **Dumbadze** — rzut dyskiem, **Sieczonowa** — sprinterka.

b) **Łyżwiarstwo:**

Isakowa — jazda szybka, **Chołszczewnikowa** — jazda szybka, **Karelina** — jazda szybka, **Kudriawcew** — jazda szybka.

c) **Pływanie:**

Drapij — styl dowolny, **Mieszkow** — styl motylkowy, rek. świata, **Kriukow** — styl grzbietowy.

d) **Ciężka atletyka:**

Nowak — dźwiganie ciężarów, waga ciężka, **Kucenko** — dźwiganie ciężarów, waga ciężka, **Popow** — waga lekka.



Po kilkutygodniowym pobycie w Związku Radzieckim nasi tenisiści powrócili do Polski. Zdjęcie przedstawia moment powitania na lotnisku w Warszawie

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Budżet Czechosłowacji na wychowanie fizyczne i sport na rok 1950 zamyka się cyfrą 369 milionów koron. Suma ta jest o 206 milionów koron wyższa niż w ub. r. Fakt ten najlepiej świadczy o troskliwej opiece i pomocy, jaką państwa demokracji ludowej otaczają wychowanie fizyczne i sport.

*

Doskonały pływak radziecki Mikołaj Kriukow ustanowił rekord ZSRR na 200 m stylem grzbietowym, uzyskując czas 2,30,6.

*

W Pradze odbyły się mistrzostwa pięściarskie Czechosłowacji. Między innymi tytuły mistrzów zdobyli dobrze znani w Polsce pięściarze: Petrina, Koudela, Rademacher i Ivansky. Prasa czechosłowacka podkreśla wysoki poziom większości stoczonych walk.

*

Europejska Liga Pływacka cofnęła Węgrom prawo organizowania mistrzostw pływackich Europy w 1950 roku i powierzyła je Austrii. Ta decyzja stojąca w jaskrawej sprzeczności z uchwałą Międzynarodowego Związku Pływackiego i z jego statutem zmusiła Węgierski Związek Pływacki do złożenia oświadczenia, iż Węgry nie wezmą udziału w pływackich mistrzostwach Europy w 1950 roku.

*

Pierwsze w b. r. międzynarodowe wyścigi motocyklowe na żużlu odbędą się 18 maja w Katowicach między Czechosłowacją a Polską. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w trzy dni później w Warszawie.

*

Węgierska reprezentacja koszykówki rozegrała w Pradze dwa spotkania międzypaństwowe z Czechosłowacją. W spotkaniu drużyn męskich zwycięźyli gospodarze w stosunku 49 — 46 (28 — 21), w spotkaniu drużyn kobiecych — Węgrzy 39 — 37 (16 — 17).

*

Pływacy i pływaczki ZSRR systematycznie poprawiają wyniki. W Kijowie młoda zawodniczka Maria Gawrysz przepłynęła 200 m stylem klasycznym w doskonałym czasie 3.02.7, ustanawiając nowy rekord ZSRR. W Tallinie młody pływak Piaron przepłynął 100 m stylem dowolnym w 59.9 sek. ustanawiając rekord Republiki Estońskiej.

*

W najbliższych dniach przyjedzie do Moskwy mistrz świata w rzucie młotem Imre Nemeth oraz najlepszy węgierski miotacz dyskiem Klies. Obaj zawodnicy będą wspólnie trenować z najlepszymi miotaczami radzieckimi.

*

W Związku Radzieckim rozpoczął się już wiosenny sezon sportowy. W większości republik zostały rozegrane biegi na przełaj, w których udział wzięły miliony członków związków zawodowych oraz komsomolców.

Budownictwo sportowe ZSRR wykazuje ogromny rozmach świadczący o troskliwej opiece, jaką państwo otacza kulturę fizyczną i sport. Jeszcze w b. r. oddanych zostanie do użytku 19 wielkich nowych stadionów sportowych, kilka krytych pływalni i pałaców sportowych. Największy stadion buduje się obecnie w Leningradzie. Będzie on nazwany im. Kirowa. Na trybunach pomieści się ponad 100 tysięcy widzów. Kijów otrzyma stadion na 50 tysięcy widzów, a stolica Azerbeidżanu — Baku na 45 tysięcy widzów.

*

W dniu 30 kwietnia dla uczczenia Święta Pracy rozegrany zostanie na terenie Czechosłowacji coroczny masowy bieg na przełaj pod nazwą „Bieg Zwycięstwa".

*

Strzelcy rumuńscy uzyskują coraz lepsze wyniki i obecnie zaliczają się do ekstraklasy europejskiej. Na ostatnich zawodach w Bukareszcie Panait Calcai uzyskał w strzelaniu szybkim z pistoletu 585 pkt., a Likiardopol — 578 pkt. Wynik Calcai jest lepszy od oficjalnego rekordu światowego Węgra Takasca (580 pkt.).

*

W Moskwie zakończyły się mistrzostwa radzieckich Związków Zawodowych w podnoszeniu ciężarów. W zawodach brało udział 150 atletów. Drużynowo pierwsze miejsce zajęło stowarzyszenie sportowe „Bolszewik".

Warunki prenumeraty:
w prenumeracie indywidualnej:
miesięcznie 60 zł, kwart. 170 zł, półrocz. 340 zł, rocznie 680 zł:
w prenumeracie zbiorowej (ponad 10 egz.):
miesięcznie 50 zł, kwart. 150 zł, półrocz. 300 zł, rocznie 600 zł.
Prenumeratę wpłacać należy na konto PKO I-11-469

REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

D-1-14868

WYDAWCA — Główny Komitet Kultury Fizycznej
Redakcja — Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 704-82
Administracja — Warszawa, Nowowiejska 21
Tłoczono w Drukarni Wyd. „Prasa Wojskowa" w Łodzi.